

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	czwórcrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	czwórcrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentowie bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, éwieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raetzkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcą skarbowego, dr. Wiktora Hamerskiego, starszym radcą skarbowym przy prokuratury skarbu we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 lipca.

Prasa węgierska o ugodzie.

Organ Kossutha *Budapest* rozpisuje się szeroko o wyprawie br. Becka i dr. Wekerlego do Ischlu.

Jakikolwiek miały przebieg audyencye w Ischlu, jedno zdaje się wedle cytowanego organu być pewne, a mianowicie, że obaj Prezesi gabinetu zapewnili Monarchę, iż główne trudności ugody już pokonano. I tego, pisze dalej *Budapest*, może być naród pewny, że nigdy przedtem nie przygotowywano ugody z równą troskliwością, jak obecnie. Tem bardziej ubolewać należy nad lekkomyślnością tych organów, które weale nie znając ugody, starały się przeciwko niej poruszyć opinię publiczną. Ostateczne zresztą słowo co do ugody jest rzeczą obustronnych parlamentów.

Egyetertes wystąpił z wojowniczym artykułem. Przypomina on, że rząd węgierski nieraz rzekomo próbował już postawić stro nictwo wobec dokonanego faktu, a z różnych znak sądząc, nie można wróżyć nie pomyślnego ugodzie. Rząd spekuluje, zdaje się, na to, iż ugodę przedłoży Sejmowi w ostatniej chwili i domagać się będzie spiesznego rozpatrzenia jej w komisji i w Izbie. Ale gros partji niezawisłości nie podda się

w tym wypadku żadnemu naciskowi, jeno spełni obowiązek, który właściwie ciążył na rządzie, którego jednak rząd nie spełnił.

Az *Ujsag* pisze: Głosy z Ischlu zgodnie donoszą, iż ugodę uważać można prawie jako zawartą. Wrzesniowe ostateczne konferencye będą już tylko niejako popisem siły dla zabawy szerokiej publiczności. Stanowisko bar. Becka w Ischlu i jego oświadczenia wskazują, że austriackie starania o rekompensatę nie były bezowocne. Ale cokolwiek stanie się, jedno jest rzeczą pewną: Niech wielbiciel haseł z r. 1867, niech dr. Wekerle nie sądzi, że uda mu się większość wierną rokowi 1848 powiesić tam, gdzie jemu się podoba! Klęskę Węgier, ich pokrzywdzenie w ugodzie uważa *Az Ujsag* za rzecz nieuniknioną. Skoro zaś to się już stało — powiada — obojętną jest rzeczą, jakimi sztuczkami będzie próbował dr. Wekerle przedstawić ugodę, jako zdołysz narodową Węgier.

Przytoczyliśmy tu głównie głosy tych organów, które partja niezawisłości uważa za swoje. Pesymistyczny ich nastrój nietrudno zrozumieć. O tem, by Węgry miały wyjść z ugody pokrzywdzone, nie może być oczywiście mowy. — Uгода, jak słusznie swego czasu zaznaczył dr. Wekerle, już dla tego, że jest ugodą, a nie walką, nie może przynieść żadnej ze stron zwycięstwa, ani klęski. W gruncie też nie o to idzie stronictwu niezawisłości, które stawia zawsze sprawę ekonomiczną na drugim planie, pierwsze miejsce przyznając politycznym.

Wspomniane stronictwo stara się wywołać nieprzychylny dla ugody nastrój z tej przyczyny, że będzie ona bądź co bądź utwierdzeniem idei z r. 1867, gdy partja niezawisłości stoi pod sztandarem r. 1848 i grupując dokoła siebie koalicję, miała nadzieję, że swym hasłem zapewni zwycięstwo.

Inde ira.

Wywłaszczenie.

Korespondent warszawskiej *Gazety Polskiej* dowiaduje się, że rząd pruski już stanowczo postanowił na jesiennej sesji Sejmu

pruskiego wnieść projekt ustawy, skierowany bezpośrednio przeciwko własności gruntowej polskiej w Prusach. Wiadomość tę potwierdza *Köln. Volksztg.*, która nadto dodaje, że projekt antypolski będzie punktem najważniejszym najbliższej sesji sejmowej.

Blizszych szczegółów brak wszakże; nie podają ich nawet pisma niemieckie. Ale wszędzie znajdujemy wątpliwości, czy nowe przedłożenie rządowe przejdzie w Izbie panów. Nic w tem dziwnego. Projekt skierowany choćby tylko przeciwko właścicielom ziemskim, Polakom, usuwa tak ważne ze stanowiska zachowawczego prawo własności. Jest to po prostu akt socjalizmu państwowego, odsłaniający zachowawcom, w przeważnej części wielkim posiadaczom rolnym, niezbyt wesołą perspektywę. I dlatego zrozumiałą jest nieufność i obawa, z jaką traktowali nowe przedłożenie rządowe konserwatyści niemieccy.

Tymczasem dowiaduje się wspomniany organ warszawski, że konserwatyści pruski udają się już dla nowego projektu rządowego zjednać. Znaczy to, że rząd znalazł sposób pogodzenia interesów wielkich posiadaczy rolnych z zamiarem ograniczenia posiadłości polskich. Zasadą projektu rządowego będzie więc zapewne prawo przedkupna, zastrzeżone dla komisji kolonizacyjnej. Jeżeli jakikolwiek majątek będzie wystawiony na sprzedaż, bądź to z woli właściciela, bądź też z woli wierzyciela, pierwszeństwo nabycia będzie miała komisja kolonizacyjna z obowiązkiem płacenia cen, ofiarowanych przez nabywców prywatnych, a ustalonych w danej okolicy. Niewątpliwie, tego rodzaju rozstrzygnięcia sprawy nie wpłynęłyby na obniżenie wyśrubowanych nadmierne cen ziemi, nie sprzeciwiałyby się więc interesom junkrów, przeciwnie, dawałyby pole do sztucznego podwyższenia cen, zapomocą podstawionych amatorów kupna. I tu właśnie tkwi niejasność, dotąd niewytłumaczona i niezrozumiała, bo wszelkie prawodawcze ograniczenie cen ziemi, które zaradziłoby sztucznie ich podnoszeniu, byłoby już zbyt wyraźnym i niepożądanym dla rolników wkroczeniem państwa w dziedzinę własności prywatnej.

Dzięki nowej ustawie, komisja kolonizacyjna miałaby prawo nietylko zaokrąglania

pewnych pierścieni własności niemieckiej, ale nawet tworzenia specjalnych okręgów czysto niemieckich. Ale trudno sobie wyobrazić, w jaki to sposób nastąpić może. Bo nawet przyopuszczenie wykupna wszystkich posiadłości polskich, na razie choćby po cenach najwyższych, prowadzi w koniecznej konsekwencji do obniżenia cen ziemi, z powodu ułtyku najpoważniejszego konkurenta, kupców polskich. Dlatego trudno wierzyć w tego rodzaju postawienie kwestji.

Zjednanie konserwatystów dla projektu nie poręcza też jeszcze jego przejścia. Konserwatyści bowiem nie stanowią sami większości w Sejmie. Nawet w razie przyłączenia się do nich narodowych liberałów, zawsze łatwych do pozyskania, ile razy idzie o akcję przeciw Polakom, przyjęcie przedłożenia rządowego jest wątpliwe, wobec bezwzględowego *vetu* centrum. Językiem u wagi może być w danym razie nieliczna grupa wolnomyślnych, która ma być zjednana dla projektu obietnic reformy przestarzałej ordynacji wyborczej do Sejmu pruskiego w duchu demokratycznym. Byłoby to istotnie sprzedaż liberalizmu za misę soczewicy, wobec tego, że sżłoby o prawo wyjątkowe, skierowane wyraźnie i jedynie przeciwko ludności polskiej w Prusach. Doświadczenie jednak daje znać rządowi pruskiemu otuchę, że upora się także z wolnomyślnymi, że więc projekt w tej czy innej formie będzie przeprowadzony. Urzeczywistnienie go w formie przedkupna, zastrzeżonego dla komisji kolonizacyjnej, co jest najprawdopodobniejsze, nie wpłynie na zmniejszenie obszaru własności polskiej, ograniczy tylko dalsze jego powiększenie. W Poznańskim rezultatem byłoby jedynie zwiększenie liczebne polskiego stanu średniego w miastach, spolszczenie miast, które zauważyć się już daje, w bardzo maleńkich co prawda rozmiarach, od chwili wprowadzenia w życie nowej ustawy osiedleńczej (*Ansiedelungs-Vorlage*), ograniczającej prawa zabudowywania osad polskich. Natomiast nowe prawo byłoby niewątpliwą klęską narodową w Prusach Zachodnich, na Kaszubach, Warmii i Mazurach, gdzie przyszłość polskości polega przedewszystkiem na rozszerzeniu posiadania ziemi, a emigracya do miast ma

Śladem Andréego do bieguna.

(Dokończenie).

Wellman sądzi, iż podróż do bieguna potra najwyżej dziesięć dni, obojętnem jest dla niego, czy wylądują w Grenlandji, Syberyi lub północnej Ameryce i ma nadzieję, iż przebędzie szczęśliwie drogę do bieguna i z powrotem.

Major Hearsey z mechanikami, monterami i robotnikami potrzebnymi do urządzenia hali, z której wzlot nastąpi, udał się w miesiącu maju b. r. na Szpicberg, celem pozyskania potrzebnych przygotowań i robót przedwstępnych. Wellman z resztą członków wyprawy opuścił d. 3 czerwca b. r. Tromsø na okręcie „Frithjof“. Według powyższego planu przygotowania do wzlotu miały być ukończone w miesiącu czerwcu tak, by próby z balonem mogły się być rozpocząć w pierwszych dniach lipca b. r. Próby te miały trwać póty, póki podróżnicy nie stwierdzą, że „Ameryka“ może w zupełności odpowiedzieć zadaniu, a następnie przy pierwszej sprzyjającej sposobności miano wyruszyć w drogę. Wellman sądzi, że nastąpi to między 20 lipca a 10 sierpnia, w razie niepomyślnych warunków będzie czekać do dnia 20 sierpnia.

Być więc może, iż w chwili obecnej jest już w drodze do bieguna.

W dniu 21 b. m. wypłynął austriacki parowiec „Thalia“ z Kilonii do Szpicbergu

z turystami amerykańskimi i angielskimi, którzy mają być obecni przy wzlocie balonu. Wśród pasażerów „Thalii“ znajdują się dwie córki Wellmana — Rita i Rut.

W kołach kompetentnych zapatrują się na tę wyprawę dość pesymistycznie, a powagi naukowe nie wróżą wielkich korzyści nawet gdyby wyprawa się powiodła. Znany francuski podróżnik do bieguna południowego, dr. Chareot nie wierzy wprost, czy członkowie wyprawy będą mogli oznaczyć biegun nawet gdyby się na nim znaleźli, a to z powodu krótkości czasu podczas przelotu balonu. Twierdzenie to ma pewną rację za sobą.

Ażeby na pewne oznaczyć, gdzie się balon znajduje, należy znać dokładnie odległość przebytej drogi od pewnego stałego punktu i dokładny kierunek lotu. Podczas jazdy balonem jest nader trudno obliczyć długość drogi przebytej, a i kierunek lotu wobec znacznych zbocezeń igły magnesowej jest również trudny do oznaczenia. Nie ma więc innego sposobu oznaczenia miejsca, jak tylko przez obserwację astronomiczną. Obliczenia takie są już w zwykłych podróżach podbiegunowych nader trudne, a cóż dopiero dla żeglarzy w balonie. A trzeba jeszcze i to wziąć pod uwagę, że obserwacje astronomiczne można dokonywać tylko podczas pogodnego horyzontu, co w okolicach podbiegunowych nie zawsze ma miejsce, gdyż w czasie lata panują tam częste, długotrwałe mgły. Wynika więc z tego, że balon od czasu do czasu dla zorientowania się, musiałby się zatrzymywać przez czas dłuższy, co znów mogłoby wpłynąć niekorzystnie na przebieg podróży.

Nie przeczę, iż pomimo, że w całej tej wyprawie odczuwa się przedewszystkiem re-

klamę dla Amerykanów, może ona przynieść pewne korzyści pod względem geograficznym i dać ogólny pogląd o stosunkach w najbliższych okolicach bieguna północnego, naturalnie w wypadku pomyślnego jej przebiegu. Wszakże o jakikolwiek ważniejszych odkryciach i badaniach, któreby przyniosły korzyść dla nauki, mowy być nie może, a to ze względu na krótki czas wyprawy, podczas której podróżnicy będą musieli przedewszystkiem myśleć o sobie. Jedynie żegluga nadpowietrzna może z niej odnieść pewną korzyść.

Wyekwipowany jest Wellman znacznie lepiej od Andréego, ponadto silny motor, w który zaopatrzony jest balon i przyrząd do sterowania (jakkolwiek niezupełnie pewne), nie zdają go w zupełności na?łaskę wiatrów. Wellman nauczony doświadczeniami podczas swych podróży podbiegunowych i losem Andréego, podejmuje bez wątpienia wzlot tylko wtedy, jeżeli szanse powodzenia przedstawiać się będą korzystnie.

Jakimby jednak nie był rezultat wyprawy i los jej członków, podziwiać musimy w nich siłę woli, a w historii odkryć podbiegunowych zajmą oni jedno z pierwszych miejsc już dlatego samego, że nie zawahali się zaryzykować życia, by dotrzeć do krańca ziemi naszej.

W dziedzinie aeronautyki, dwa zadania były podczas ostatnich 20 lat przedmiotem skrzętnych prac naukowych i technicznych: 1. rozwiązanie problemu swobodnego kierowania balonami i 2. przeprawa ponad wielkimi obszarami mórz. — Nad rozwiązaniem pierwszego z tych zadań inwencyjna myśl ludzka we wszystkich krajach ucywilizowanych robi coraz to dalsze postępy, drugie

natomiast, zajmuje głównie aeronautów i techników we Francji i tam też najbliższą jest rozwiązanie.

Kanał La Manche przemierzono szlakiem powietrznym już kilkanaście razy, a ponad Bałtykiem i morzem Północnym przeprawiano się już balonami. I nad falami morza Śródziemnego podążali już dwaj Francuzi: Henri de la Vaul i Henri Hervé balonem „Mediterranée“, podróż ta jednak nie powiodła się, jakkolwiek przebyli znaczną przestrzeń. Ale wszystkie imprezy powyższe są igraszką w porównaniu z przelotem ze Szpicbergu ponad biegun północny. Odległość z miejsca wzlotu „Ameryki“ do bieguna wynosi w prostej linii około 150 mil geograficznych, a gdyby poleciał dalej w tym samym kierunku natrafiłby na ląd Północnej Ameryki — w okolicy cieśniny Beringa, mniej więcej pod 70° półn. szer. czyli, że musiałby przebyć dalszych 300 mil geograficznych, a więc ogółem blisko 2300 klm., t. j. drogę, jakiej dotychczas żaden balon jeszcze nie przebył.

Wyprawa Wellmana ma z wyprawą Andréego, oprócz posługiwania się w obydwu wypadkach balonem, jeszcze coś wspólnego. Oto Andrée zamierzał rozpocząć swą podróż w r. 1896, lecz z powodu niesprzyjających warunków odroczył ją do roku następnego, t. j. do 1897. Podobnie też i Wellman, jak to powyżej zaznaczyłem, odroczył swą podróż w roku zeszłym, do obecnego.

Czyżby więc i on miał doznać losu nie- szczęśliwego swego poprzednika?

Miejmy nadzieję, że nie i że wkrótce usłyszymy o losach wyprawy pomyślnie wiadomości...
Stanisław Bobelak.

przeważnie za skutek zniemczenie, jeżeli nie w pierwszym, to w drugim pokoleniu. Dla tych już teraz zagrożonych kresów projekt antipolski gotuje więc niebezpieczeństwa prawie do przewyżnienia.

Trzecia Duma.

Prasa rosyjska stwierdza ten niewątpliwy fakt, że w cesarstwie znacznie się zmniejszyło zainteresowanie wyborami do Dumy. Między innymi *Rus* z tego powodu pisze: „Pierwsze stadium wyborów do trzeciej Dumy jest na ukończeniu. Pomiędzy 14—23 lipca st. st. upływa termin składania deklaracji przez lokatorów, nie opłacających podatku mieszkaniowego. Upływa termin, w ciągu którego olbrzymia część prawybiorców miała spełnić swój obowiązek obywatelski, tracąc w przeciwnym razie swój głos i tem samym usuwając się od wyborów.

„To pierwsze stadium wyborów określi liczbę prawybiorców, którzy wezmą czynny udział w wybraniu posłów do Dumy. Prawo z dnia 16 czerwca i tak już pozostawiło za słupem wyborczym całe grupy, okręgi, gubernie i t. p. jednostki wyborcze. Utracenie głosów wyborczych przez nowe masy wyborców, nie może nie mieć poważnego znaczenia na ogólny bieg wyborów. Sądząc jednak z tych faktycznych danych, które do nas doszły, pierwsze okres kampanii wyborczej przeszedł więcej niż ospale. Obojętność na wybory była wprost zadziwiająca.

Rus przytacza następnie cały szereg faktów, z których okazuje się, że w wielu miastach nie składano wcale deklaracji, w innych zaś złożono ich zaledwie po kilka, poczem tak kończy: „Powyżej przytoczone dane są więcej niż smutne. Wynika z nich, że ogólna liczba prawybiorców zmniejszy się o jakieś 60 proc. Nie jest to jednakże całkowita suma zmniejszenia. Absentyzm, ujawniony podczas dwóch pierwszych wyborów przez prawybiorców już wobec samych urn wyborczych, ma wszelkie szanse powtórzenia się i przy obecnych wyborach. Nie można także pominąć wpływu na zmniejszenie liczby prawybiorców i bojkotu, który zaczynają coraz szerzej propagować partie lewicy. Dotychczas wiemy, że za bojkotem oświadczyły się petersburska i moskiewska organizacja „bolszewików“, wiele organizacji prowincjonalnych, jak n. p. niedawno ukończony zjazd nauczycielski; socjaliści-rewolucyoniści jeszcze ostatecznie nie rozstrzygnęli tej sprawy, w każdym jednak razie komitet centralny partii oświadczył się za bojkotem. Wszystkie te dane wskazują, że wybory odbędą się w warunkach i atmosferze, bardzo niepodobnej do wyborów poprzednich. Zresztą najbliższe dni wyjaśnią ostatecznie rezultaty pierwszego stadium wyborów.“

Jak piszą *Birż. Wied.*, w kołach kadetów kategorycznie zaprzeczają pogłoskom, że grono niezadowolonych z taktyki komitetu centralnego wybitniejszych przed-

stawiciele partii „wolności ludu“, postanowiło utworzyć nową partię radykalną. Za przyczynę pojawienia się tych pogłosek uważają wyniki niedawno nieporozumienie pomiędzy komitetem centralnym partii, a kilku komitetami prowincjonalnymi z powodu bloków przedwyborczych. Obecnie jednak to nieporozumienie zostało zażegnane i partii żaden rozłam nie grozi.

Gazeta *Swobodnaja Mysl* w następujący sposób tłumaczy, dlaczego niemożliwym jest istnienie pośredniej partii pomiędzy „kadetami“ a socjalistami — partii radykalnej: „Odpowiedź na to pytanie, zdaniem naszym, musi brzmieć w następującej kategorycznej formie. Żadna nowa partia pomiędzy „kadetami“ a socjalistami ludowymi teraz jest niemożliwa, i wszelkie usiłowania, mające na celu odrodzenie partii radykalnej, skazane są na zupełne fiasco. Rzecz bowiem polega na tem, że cechą inteligencji nie-socjalistycznej na lewo od „kadetów“ jest brak chęci poświęcenia się. Inteligencja ta nie chce i nie może iść na spotkanie poważnego niebezpieczeństwa i tutaj tkwi przyczyna jej niepowodzenia. W naszych czasach opozycja wogóle jest niebezpieczna, i jeżeli to niebezpieczeństwo dla „kadetów“ z wielu przyczyn, jest bardzo niewielkie, to dla każdej innej opozycji politycznej z jasno wyrażonym charakterem politycznym rzecz się ma zupełnie inaczej i przybiera inny obrót: radykalistów oszczędzać nie będą i zaczną ich wszelkimi sposobami prześladować. A tego nasza radykalna inteligencja i nie chce, i boi się.

„Kiedy okoliczności się zmieniają, kiedy nadejdzie do opozycji nie będzie przestępstwem, wtedy z łona dzisiejszej inteligencji na lewo od „kadetów“ wyjdzie nowa partia, niezdolna i nie dążąca do niezwłocznego zagarnięcia władzy, lecz gotowa walczyć z oportunistami wobec spraw państwowych dzisiejszych „kadetów“, którzy wtedy będą u steru władzy.“

Russkoje Słowo w artykule p. t. „Rywale“ pisze o październikowcach i „Związku narodu rosyjskiego“. Mowa tu głównie o pogłoskach, że „niektóre prowincjonalne filie „Związku 30 października“ zawarły już lub gotowe są zawrzeć blok ze „Związkiem narodu rosyjskiego“.

Wobec nieprzejednanego stanowiska „Związku narodu rosyjskiego“ kategorycznie odrzucającego wszelką konstytucyjną i uważającego konstytucjonalistów za zdrajców państwa, gazeta przychodzi do wniosku, że: „oddziały „Związku 30 października“, które zawarły blok ze „Związkiem narodu rosyjskiego“, faktycznie już przeszły do tej drugiej partii, a zatem zajęły wrogą pozycję względem tych organizacji „październikowców“, które wstrzymują się od takiego bloku, i tem samym narażają się na zarzut zdrady państwowej.

„Są pewne podstawy do twierdzenia, że znaczny procent „październikowców“ nie zgodzi się na zupełne połączenie ze „Związkiem narodu rosyjskiego“. Bloki zaś miejscowe tylko powiększą rozłam w łonie partii

„październikowców“, bardzo jest możliwym, że doprowadzą one do tego, iż zmuszą „październikowców“, wiernych swemu sztandarowi, do zupełnego odseparowania się od krzykliwych sąsiadów i do wyrzeczenia się solidarności z tymi żywiołami partii, które są zbliżone do *istinio russkich*.“

Kijelcjanin a za nim *Nowoje Wremia* miotają się ze złości z tego powodu, że Polacy na Litwie i Rusi przygotowują się do wyborów. Oburzone tą śmiałością *Nowoje Wremia* woła: „Ani zupełna klęska Polaków w kilku guberniach na poprzednich wyborach, ani rozwój na kresach zachodnich prasy rosyjskiej i rosyjskiej organizacji patryotycznych, dość wyraźnie mówiących Polakom: „precz z rękami od cudzego!“ — nie jest w stanie skłonić Polaków do uznania bezzasadności ich pretensyj do gubernij rosyjskich w Rosyi Zachodniej.“

I Nowoje Wremia opowiada dalej:

„W Humaniu odbył się zjazd obywateli ziemskich Polaków z pow. humańskiego i lipowieckiego, nadających obecnie ton całej gubernii kijowskiej, dla rozwiązania kwestyi, jak powinni zachować się Polacy tutejsi podczas wyborów do Dumy. Zebrani uznali, że polityka Polaków z kraju Południowo-Zachodniego w niczem nie powinna odstępować od tej zasady, którą wzięto za podstawę kampanii wyborczej przy wyborach do drugiej Dumy. Zasady polityki „miejscowej“ i praca ręką w rękę z pozostałymi zaludniającymi kraj plemionami powinny ustąpić miejsca polityce rdzennie polskiej. Kraj Południowo-Zachodni powinien być uznany za rdzennie polski z przeważającą państwowością i kulturą polską. Wobec tego, przede wszystkim powinna być uznana nierozdzielna łączność Polaków tutejszych z Polakami Królestwa Polskiego na gruncie wszechpolskiej idei państwowej. Kraj Południowo-Zachodni — to kraj „zabrany“, siłą przyłączony do obcej kultury, to też zadanie prawdziwych Polaków polega na tem, aby zwrócić go ojczyźnie i t. d. i t. d. Ponieważ Polacy rozproszeni są powszystkich powiatach gubern. kijowskiej, a w pięciu powiatach (humańskim, lipowieckim, berdyczowskim, taraszańskim i skwirskim), pod względem ilości należącej do nich ziemi, mają przewagę nad obywatelami ziemskimi Rosyanami, przeto bezpośredni interes Polaków wymaga, aby wszystkie powiaty gubern. kijowskiej były podzielone według grup narodowościowych.

„Obecna na zjeździe „osoba drugiej klasy“, która ożywiła dążenia wszechpolskie zgromadzonych, oświadczyła, że przyrzeczono jej świeżo w Petersburgu, iż podział gubern. kijowskiej na okręgi wyborcze dokonany będzie w pożądanym dla Polaków duchu. Walka wyborcza wymaga znacznych środków, to też postanowiono dołożyć wszelkich usiłowań po temu, aby i powiatowe i gubernialne organizacje miały pieniądze. Oprócz ofiar dobrowolnych postanowiono urządzić teatry amatorskie, bale, koncerty i t. p., podczas których zbierane będą składki na cele patryotyczne. Postano-

wiono niezwłocznie przedsięwziąć wszelkie środki do rozbudzenia poczucia patryotycznego wśród drobnej szlachty polskiej, która będzie uczestniczyła w wyborach i może oddać poważne usługi większej własności polskiej. Hasło ogólne — wszechstronna agitacja na gruncie wszechpolskim, bez krępowania się w wyborze środków, ponieważ na karcie zawisły poważne interesy polskie. Za zjazdem polskim w Humaniu ma się odbyć z takimi samymi celami zjazd w Żytomierzu. Co się tyczy gubern. podolskiej, to Polacy nie bardzo się o nią martwią, uważając ją już za „swoją“. W gubern. podolskiej, za przykładem poprzednich wyborów, wielu obywateli ziemskich Rosyan zawiera umowy z Polakami, sprzedając interesy za miskę soczewicy. W Mińsku, jak donosi *Min. Słowo*, odbył się już także zjazd obywateli ziemskich Polaków. Na zjeździe tym, między innymi obecni byli Chomiński, hr. Lubieński, Łopaciński, Woynilowicz, Skirmunt i inni narodowcy z Romanem Dmowskim na czele (?). Cóż robią Rosyanie we wszystkich tych miejscowościach dla obrony swych interesów? Czy nie śpią?“

Świeżo, przez dwa dni z rządu *Rossija* zajmowała się losem Polaków i biadała nad ich zaślepieniem. Cztery szpalty napisała o bojkocie szkół wyższych, ale nie nowego nie powiedziała. *Rossija* obce są memoryały szkolne Koła polskiego i poważne prace pedagogów i publicystów naszych; wywody swoje opiera na jakichś proklamacyach, dostarczonych snadź sobie przez departament policyi, kończy zaś rzecz swoją twierdzeniem, że napaści na studentów-weteranów dopuścili się „narodowcy“ i powołuje się w tej mierze na organ „narodowców“... *Przeгляд Poranny*...

Taką samą znajomością stosunków naszych lśni artykuł o taktyce Koła polskiego, które jakoby dopiero teraz, pod naciśnięciem okoliczności, odstołno swoje zamiary.

„Koło polskie — pisze *Rossija* — czyli poselstwo narodu polskiego, jak się samo tytułuje, trzymało się w Dumie całkiem na uboczu. W pierwszej Dumie dość skromnie, w drugiej już wyniosło „poselstwo narodu polskiego“ starali się dać do zrozumienia, że nie po to przybyli do Dumy, żeby razem z rosyjskimi reprezentantami narodowymi uczestniczyć w działalności prawodawczej państwa rosyjskiego. Ze wszystkimi rewolucyjnie usposobionymi posłami rosyjskimi są oni gotowi, rzecz prosta, pracować, ponieważ taka robota przypada całkiem do ich ostatecznego celu. W samej rzeczy zaś przyszli oni do Dumy tylko po to, aby oznajmić narodowi rosyjskiemu „wole“ narodu polskiego.“

Po tym dziwnym wstępie, nieusprawiedliwionym ani zachowaniem się Koła polskiego w Wyborgu, ani gorliwym udziałem jego w komisjach dumskich, dziennik petersburski zadaje pytanie: „Na czemże polega ta „wola“ narodu polskiego?“ Zdaniem *Rossii*: „Dopiero teraz pp. Dmowski i Nowodworski wyjaśnili tę „wole“, kiedy, powracając do domu, zrozumieli, że niemasz już

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s'étend sur la montagne.*
Edouard Rod).

XII.

(Ciąg dalszy).

„Wróciwszy do domu, popatrzyłem na moje skrzypce, na tych starych przyjaciół — ostatnich przyjaciół, którzy tyle razy mnie pocieszali i może nigdy już nie zaspiewają pod moimi palcami, pod moim smyczkiem; mój kochany Giuseppe del Gesu, pięknie rzeźbiony, co mi zawsze przypomina ornamentykę Bernina; mój Montagnana, którego ton potężny tak lubisz, a który był mi wiernym towarzyszem w podróży; mój Maggini, bardziej surowy, taki stosowny do wykonywania poważnych utworów starego Jana-Sebastjana. Jakże to okrutnie smutno, Ireneo, wszystko co się kończy! Ta chwila, w której życie się rozprzega, w której się widzi znikających z oczu przyjaciół, w której się czuje zamieranie własnych cząstek nerwów, muszkułów, mózgu, w której siły się zmniejszają, serce nawet nie uderza już z tą samą siłą, co dawniej! Jakże potężnym pancierzem obojętności trzeba być zabezpieczonym, aby unieść się starzeć! I ten zmrok, tę chwilę, w której wszystko cieniem się pokrywa, wybierasz, aby mnie porzucić!...“

„Zabroniłaś mi starać się spotkać z tobą. Dobrze, Ireneo, zostaję tutaj. Chciałem

przynajmniej wiedzieć, gdzie jesteś: czy toby znały także nie być ci posłusznym? Poszedłem więc do twojej matki, która wraca z Nicei czy z Monte Carlo. Nigdy nie było wielkiej sympatii pomiędzy nami. Ale do kogo się udać? Jest trochę niezdrów, nie wychodzi, ma katar. Nie groźnego, sądzę. Zdawała się bardzo zdziwiona, że nie wiem o waszym miejscu pobytu. „Nie wiesz więc, gdzie oni się znajdują, Lysel?“ Czytałem w jej oczach tę myśl: „Ta wielka miłość kończy się jak wszystkie inne!“ I byłem pewny, że myśli to ze złośliwym zadowoleniem; bardzośmy ją zdziwili, bo nie miała wyobrażenia o takim przywiązaniu, jak nasze; zdziwienie jej ustaje; cieszy się widząc, że wchodzi pod prawa ogólne. Zresztą, nie kazała się prosić, aby mnie objaśnić i powiedziała, że zdaje jej się, iż jesteście w Rawennie. To prawda, że natychmiast dodała: „Nie jestem pewna, za nic nie mogę, już od kilku dni nie mam wiadomości“. Odechodząc, posadzałem ją, że mnie fałszywie powiadomiam w przekonaniu, że „puściłaś mnie kantem“ — jak pewnie się wyraża w myśli — a ja chcę ciebie znowu gonić i prześladować. A oto nagle otrzymuję kwiaty, które od ciebie pochodzą i potwierdzają to, co twoja matka mówiła! Ktożby mi kwiaty przysyłał, jeżeli nie ty? A znam dobrze te kwiaty: są to drobne dzikie storczyki, rosnące w sosnowych lasach. Zrywałaś je pod wysokimi, uroczystymi sosnowymi drzewami, wśród wspaniałego krajobrazu, który, przypominam sobie, żem wychwalał przed tobą. Co ma oznaczać ta posyłka?...

„Nie po raz pierwszy używasz mowy przedmiotów, aby porozumieć się ze mną. Pamiętasz, podczas pierwszej mojej podróży do Ameryki, ten pukiel włosów, który mi przysyłałaś nie dodając ani słowa? Byliśmy rozłączeni tak samo jak dzisiaj — z tą różnicą, że uznawaliśmy potrzebę tego rozłączenia, i że licząc na nią, że ureguluje sprawy

naszego serca, czuliśmy wybornie, że tylko Ocean jedynie nas rozdziela. A przecież, byłem niespokojny, przewidzenia mnie oblegały, chciałem wiedzieć co w tobie się dzieje. Złamałem wtedy śluby dyskrecyi: napisałem do ciebie z całym wylaniem, wyznałem moje troski. Ten pukiel włosów był dla mnie odpowiedzią. Jest tutaj, przedemną, patrzę na niego, całuję, pytam się co mam myśleć o tych kwiatkach, czy posłannictwo ich jest takie same, jak to dawniejsze. Bo też nie jestem już pewny czy rozumiem: lata minęły, nie jesteś już całkiem tą samą, wola twoja wzniósła pomiędzy nami jeszcze coś więcej niż przesterżenie.

„Czy znasz piękną legendę o lasku sosnowym, Ireneo? Jest to opowieść Boceacia. Margrabia Asmadei opowiadał mi ją dawniej; Asmadei jest ogromnie miłym Rawencykiem, którego z pewnością widujesz; jeżeli znajduje się obecnie w swoim pięknym, starym pałacu: dom jego jest ogromnie gościnny, a on sam jest niezrównanym przewodnikiem.

„Przechadzaliśmy się pod wyniosłymi sosnami, w posród tej cudownej dekoracji smutku, poezyi i majestatu. Oto historia w kilku słowach: widmo brunatnego rycerza goni za widmem pięknej młodej dziewczyny, którą rani, zabija, rzuca psom i które wraca do życia, aby znowu, wiecznie ta sama scena się powtarzała; z jej powodu popełnił samobójstwo; zamiast go kochać, obojętna dziewczyna cieszyła się z jego zguby; dla tego sprawiedliwość boża wydała ją na pastwę jego zemsty. Asmadei jest malowniczym i śmiałym fantastykiem. Przypominam sobie, że powtórzył mi kilkakrotnie jeden ustęp z tekstu, który tłumaczy, iż młoda dziewczyna myślała, że *dobrze robi* doprowadzając do rozpacz tego nieszczęśliwego swoim okrucieństwem i z tego powodu ani nie żałowała, ani nie spowiadała się ze swego czynu. W ten sposób, jak twierdził Asmadei, odpo-

kręciła błąd, do którego ją popchnęły fałszywe pojęcia światowej moralności. I słyszę jeszcze ironiczny głos mego towarzysza, powtarzający: „Moralność, kochan i panie, moralność! Jak pan widzi, dla tego, że nadto była posłuszna moralności, została pozarta przez psy; gdyby tymczasem była słuchała głosu miłości... Ach! panie kochany, jesteś młody, słuchaj zawsze tylko głosu miłości!“

„Może Asmadei opowiadał ci tę piękną legendę? I wyobrażam sobie, że nie omieszkał dodać moralnej nauki; należy do tych ludzi, którzy ośmielają się wszystko pomyśleć, powiedzieć, którzy są bardzo poważni, pomimo lekkiego tonu mowy. Czyś go zrozumią, Ireneo? Czyś odczuła wiekiastą prawdę — o tyle bardziej ludzką niż ta, która pociąga ciebie ku wyrzeczeniu i zapomnieniu? Czy dla tego, żeś to odczuła, przysłałaś mi te kwiaty — zerwane w tych samych miejscach, gdzie płynęła krew tej okrutnej? Czy te miłe kwiaty wołają mnie ku tobie? — albo może są tylko cząsteczką twoich myśli, którą posyłaś mi jak jałmużnę?... Chcę to wiedzieć. Niestety! — i nie mogę tego przeczytać w twojej duszy... Te kartki, które wahałem się posłać tobie, wysyłam: powiedzą ci one, że się nie wyzywa miłości, która nie chce umierać. Posyłam je tutaj, do twego mieszkania. Ztąd ci je odeszła. Odpiszesz mi. Jak widzisz, jestem zawsze ten sam. I zawsze nim pozostanę. Czy chcesz sama tylko być inną?“

Zaledwie list został wysłany, Lysel otrzymał telegram od pana Jaffé:

„Pani Jaffé bardzo chora, pragnie pana widzieć. Przyjechać do Rawenny, casa Baronia, via Romolo Gesso.“

Zanim wszedł do wieczornego pospiesznego pociągu, Lysel pobiegł jeszcze do pani Storm: była bardziej cierpiąca, nie nie wiedziała i nie myślała jechać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

celu nosić maski, że gra, przez nich prowadzona, jest sama przez się jasna.

Dla *Rossii* widocznie nie istnieją ani memoriały, składane przez Polaków jeszcze ks. Mirskiemu i hr. Wittemu, ani deklaracje Koła w Dumie państwowej. Z nietajonym zadowolaniem i dumą wynalazcy, *Rossija* wyrzyna i nieuje poszczególne wyrażenia i zdania ze sprawozdań poselskich, wykrywa straszną tajemnicę, że... Polacy chcą autonomii. Ażeby zaś oskarżenie wzmożnić, *Rossija* powołuje się na głosy prasy polskiej i przytacza bez wskazania numeru lub daty takie wyjątki:

Z *Czytelnia dla wszystkich*: „Niechajże raz dowiedzą się przekleci Moskale, że ze sprawami rossyjskimi nie nas nie łączą. Iskra nienawisć naszej ku nim długo tłała, a teraz powinna już wybuchnąć“. Z *Gazety Warszawskiej*: „Posiadając rodaków w wszystkich bez wyjątku urzędach w Rossyi, przysposobiwszy sobie 200—300 tysięcy wojska polskiego, my, Polacy, za lat pięć lub dziesięć będziemy już nie sąsiadami Rossyi, lecz jej panami“. Z *Gońca*: „Oprócz całkowitej autonomii i odrębnej konstytucji powinniśmy nieodmiennie żądać, aby w całej Rossyi otwierano dla Polaków polskie szkoły i instytucje. Jeśli gdziekolwiek w Twerze lub Wołogdzie znajduje się bodaj dziesięciu Polaków, naród rossyjski będzie obowiązany otworzyć dla nich szkołę polską i mianować sędziego Polaka“. Z *Kuryera porannego*: „Skoro teraz Rossya legła w ruinach, powinniśmy na jej gruzach wskrzesić niepodległą Polskę od morza do morza“....

Czytelnik polski parsknie, rzecz prosta, śmiechem na te cytaty, skomponowane przez o. Heljodora, czy też jego kuzyna nadwiślańskiego, — ale dziennik, wydawany jawnie z funduszów: ministerjalnych, redagowany w głównym zarządzie prasy i rozsyłany bezpłatnie przy *Pracow. Wiestniku*, nie zadał sobie trudu sprawdzenia owych cytat, wziął je za dobrą monetę i powołuje się na nie, jak na dokument. Przejęty oburzeniem, usiłuje jednak być dyplomatą i tak swoją filipikę zamyka:

„Samo się przez się rozumie, że za wybryki postzelonych politykusów nie godzi się czynić odpowiedzialnymi wszystkich Polaków. Rząd atoli nie może i nie powinien nadal cierpieć istnienia takich organizacji polskich, w których (jak to n. p. w klubie narodowym) rozlegają się ostre wezwania do stanowczej walki z państwowością rossyjską i w których przytem rzucane są narodowi rossyjskiemu zuchwałe obelgi... Kto ma odwagę wszczynać wyprawę przeciw Rossyi, powinien ponieść wszelkie skutki swojego kroku“.

Oto, jak nasze sprawy — robi uwagę *Kuryer Warszawski* — zgłębia *Rossija*, jak je traktuje i co nam zapowiada. Słyszeliśmy to wszystko od pół wieku, niekiedy nawet zrzęcznie, przebieglej, z większymi pozorami racji stanu wypowiedane. Widocznie nawet werwa sprzeniewierza się obrońcom zmurszałej warowni. To zarazem tłumaczy, dlaczego tak rzadko uwzględniamy pod „Prasą rossyjską“ głosy *Rossii*, lubo gdzieindziej, za granicą, dziennik ministerjalny dostarcza najwięcej wiatku do polemiki i do rozwagi. Z zaznaczonych zaś wyjątkowo tym razem dwu artykułów *Rossii* ten chyba da się wniosk wyciągnąć, że przeciwnicy nasi pozostali niezachwianie wierni zasadzie: „Oczerniaj, oczerniaj — zawsze cokolwiek się przylepi“ i drugiej: „Siej rozterki i panuj!“ Cienka nić porozumienia dwu narodów, z mozołem nawiązywana, zawadza oczywiście panowaniu.

Wypada jeszcze zaznaczyć, że *Słowo* petersburskie uwierzyło zmyślonemu cytatom z pism warszawskich i zaniepokoiło się o nas. „Zalecane przez *Rossiję* i *Nowoje Wremia* represje, poczytujemy za nieprowadzące do celu — pisze p. Fedorow; — wysnuwanie zaś z wybryków prasy polskiej wniosku, że w Polsce może wybuchnąć powstanie, uważamy za przesadzone“.

Słowo się chyba nie zawiedzie: dojrzały cierpieniem naród nie tak łatwo da się wytrącić z równowagi.

Ciekawe szczegóły o stosunku skrajnej lewicy do trzeciej Dumy — przynosi petersburski informator *Czasu*:

Komitet centralny rossyjskiej socjalnej demokracji ogłosił świeżo swój program wyborczy, który będzie jednakże przedmiotem obrad konferencji powszechno-rossyjskiej. Oświadczyła się za nim wprawdzie większość członków komitetu (7 z ogólnej liczby 13), atoli mniejszość tegoż (6) wystąpiła z projektem odmiennym. Dlatego spór w łonie komitetu rozstrzygnie się na zjeździe partyjnym. Trudno dziś orzec, czy ten ostatni przyjmie program większości komitetu (minimalistów), czy też mniejszości (maksymalistów). Minimaliści (*mienszewiki*) wzywają ludność gorąco do wzięcia udziału w nowej kampanii wyborczej, a maksymaliści skłaniają się do jej bojkotowania.

Najwięcej z wolenników bojkotu wyborów do trzeciej Dumy państwowej liczy frakcja socjalno-rewolucyjna. Nad tą

kwestją odbywają się liczne konferencje, lecz decyzji dotąd nie powzięto. Od prowincjonalnych organizacyj i komitetów socjalno-rewolucyjnych nadechodzą opinie, aby całkowicie usunąć się od akcji wyborczej, a przynajmniej, aby stronnictwo, jako takie, od niej się usunęło, pozwalając na udział w wyborach tylko jednostkom. Za tego rodzaju bojkotem oświadczyli się zwłaszcza organizacje włościańskie. Na niektórych konferencjach oświadczano się w tym duchu, aby brać udział w akcji wyborczej, lecz nie wejść do Dumy. Najumiarkowańszą okazała się w swej rezolucji konferencja północna, która jest tego zdania, aby gdzie się tylko da, przeprowadzić kandydatów stronnictwa do Dumy. Członkowie komitetu centralnego i rady stronnictwa socjalno-rewolucyjnego w tych dniach mają powzięć stanowczą, nieodwołalną decyzję w kwestyi udziału w wyborach lub bojkotu tychże.

I wśród trudowików odbywają się ożywione narady. Jeżeli socjalno-demokraci i socjalno-rewolucyjni postanowią bojkotować wybory do trzeciej Dumy, to cały ciężar opozycji stronnictw lewicy spadnie na barki trudowików. Jakkolwiek ci ostatni stanowili najliczniejszą frakcję lewicy w drugiej Dumie państwowej, to jednakże gorzej są zorganizowani od innych frakcyj tejże grupy, oprócz może narodowo-socjalnych. Nie ulega prawie wątpliwości, że trudowicy wezmą udział w wyborach, ale muszą porozumieć się odnośnie do zmiany taktyki w trzeciej Dumie i zrezygnować w swym programie politycznym, z idei nacjonalizacji ziemi, którą dziś można uważać za pustą mrzonkę. W tym celu frakcja trudowików odbędzie wkrótce konferencję. Przybędą na nią członkowie tej frakcji z pierwszej i drugiej Dumy państwowej, oraz członkowie pokrewnych organizacji i frakcji: „związku włościańskiego“, narodowych socjalistów, socjalno-rewolucyjnych i socjalnych demokratów.

Przegląd ogólny.

(Król Edward VII. w odwiedzinach u Najj. Pana. — *Posener Tagblatt* przeciwko Duńczykom. — Zaniepokojenie we Francji. — Dyktatura w Portugalii. — Utarczka w okręgu Veles, w Macedonii. — Uspokojenie na Korei).

Jak dowiadujemy się z pism wiedeńskich zawita król Edward angielski dnia 15 sierpnia przed południem do Ischl, celem złożenia wizyty Najj. Panu. Król zabawi w gościnie zaledwie kilka godzin, w ciągu których odbędzie się w Cesarskiej willi obiad Familijny. Projektowaną jest też wspólna przejażdżka obu Monarchów. Następnie król uda się do Marienbadu dla przeprowadzenia kuracji i zamieszka, jak w roku zeszłym, w hotelu Weimar. Angielski ambasador w Wiedniu, sir Edward Goschen, bawiący w swym zamku Tentschbach nieopodal Celowca, ma udać się dnia 13 sierpnia do Marienbadu i pozostać tam przez cały czas pobytu króla.

Posener Tagbl. nie poprzestając na kampanii przeciw Polakom, zwrócił się teraz także przeciw Duńczykom w północnym Szlezewiku, z powodu rzekomych ulg, jakie rząd miał im pozyczyć, a o których oni sami dotąd nie wiedzą. Organ poznajskich Niemców przestraszył się śmiertelnie widokiem duńskich flag narodowego koloru, wywieszonych z okazji poświęcenia okrętu w Flensburgu, przyczem pewna młoda Dunka wygłosiła przemowę w swym ojezystym, duńskim języku. Ale na tem jeszcze nie koniec, bo otóż z okazji jakiejś zabawy duńskiej, na której ma się rozumieć samo przez się, po niemiecku nie śpiewano, tylko po duńsku, zjawili się z krawownika duńskiego kadeci i wyrazili swym braciom pozdrowienia braterskie. *Pos. Tagbl.* wzywa na gwałt rząd pruski do pomocy.

Prasę francuską niepokoi pogłoska o zbliżeniu się Anglii do Niemiec. Paryski *Gaulois* zaznacza, że zbliżenie takie jest możliwe, a jeżeli ono nastąpi, to tylko dlatego, że Anglia niema zaufania do armii francuskiej, demoralizowanej przez socjalistów. Dziennik paryski stwierdza, że opinia angielska przekonawszy się, iż Francja znosi cierpliwie prowokacje niemieckie i ulega Niemcom aż do tego stopnia, iż ministrów im niemylących usuwa, odwraca się od Francji i szuka innego sprzymierzeńca. Szczególnie rozczarowanym z powodu chwiejności Francji ma być król angielski. Z tych względów spotkanie króla angielskiego z cesarzem Wilhelmem posiadać będzie doniosłe znaczenie polityczne.

Równocześnie prasa francuska zapisuje skwapliwie pogłoski o mającym nastąpić wkrótce spotkaniu cesarza niemieckiego z carem. Do paryskiego *Tempsa* telegrafują z Berlina, iż książę Buelow będzie obecny przytem spotkaniu. *Local Anzeiger* dowiaduje się, że pomiędzy dworem petersburskim a berlińskim odbywa się ożywiona wymiana depesz, celem ostatecznego ustalenia szczegółów programu zjazdowego. Jak twierdzą w sierpniu 1907.

Berlinie, cesarz niemiecki wyjedzie naprzeciw cara. Okręty obu monarchów spotkać się mają na wysokości półwyspu Hela.

Współpracownik paryskiego dziennika *Matin*, p. Jules Hedeman, udał się do Lizbony, aby urządzić tam szereg interviewów z wybitnymi politykami rozmaitych odcieni na temat ostatnich wypadków i wzburzenia, panującego w Portugalii.

P. Hedeman rozpoczął od prezesa gabinetu p. Franco, który, rozwiązawszy parlament bez zwołania nowego, jest faktycznie dyktatorem Portugalii.

„Nie wyobrażajcie sobie dyktatora — pisze p. Jules Hedeman — jako człowieka strasznego. Przeciwnie, p. Franco jest człowiekiem najskromniejszym pod słońcem, niskiego wzrostu o twarzy niemal młodej. — Płec smagła, oczy żywe nadzwyczajnie i inteligentne, wąsiki bardzo niewielkie; ale mówiąc, „dyktator“ daje odrazu wrażenie energii, woli i być może, uporu“.

P. Franco przedstawił swoją dyktaturę z najlepszej strony. „Proszę nie nadawać temu słowu „dyktatura“ — mówił — tego samego znaczenia, co w innych krajach. U was dyktatura oznacza rewolucję, u nas dyktatura jest rzeczą, która się robi często. Nigdy też nie zamęciła kraju i wiele z ustaw obecnych i to najważniejszych, weszło w życie na podstawie edyktów dyktatorskich“. — Dyktator zapewnił wreszcie, że co robi, to robi dla dobra Portugalii, a nie szukał korzyści osobistych ani dla siebie, ani dla przyjaciół....

Pod tym względem zdaje się, p. Franco ma istotną zasługę, że przyłożył siekiere do pnia korupcji, rozrastającego się od lat w Portugalii i że pozniósł mnóstwo posad, które były tylko pozorem do dawania sowietych wynagrodzeń swoim przyjaciołom z funduszu publicznego.

Pol. Corr. otrzymała obszernie sprawozdanie o walce, jaką świeżo stoczyły wojska tureckie z drużynami bułgarskimi w okręgu Veles w Macedonii. Dwie drużyny bułgarskie zostały tam prawie do szczytu zniszczone. Rzecz miała się następująco: We wsi Nikodim zjednoczyły się okręgowe drużyny z Veles i Perlep z przybyłą świeżo drużyną Iwana Naumowa i zebrały się na naradę nad stanowiskiem, jakie zająć należałoby wobec grasujących w okolicy drużyn serbskich. Deputacja włościan z Pomenowa, sprzyjających Serbom, zaprosiła bułgarskich przywódców na konferencję z szefem serbskiej drużyny Gligorem, bawiącym w Pomenowie. Był to podstęp, mający na celu wydanie bułgarskich komitadzów Turkom. Jakoż zaledwie zawezwani zjawili się w towarzystwie około 50 ludzi ze swego obozu nieopodal wsi Pomenowo, przywitali ich żołnierze turecy salwą karabinową. Po krótkiej wszakże utarczce udało się Bułgarom powrócić do wsi Nikodim.

Tego samego dnia rozbili Turcy drużyny serbskie pod wodzą Gligora i Babunskiego. Wśród starcia Serbów z Turkami zaszli tym ostatnim tyły Bułgarzy w sile 60 ludzi pod wodzą Fran Naumowa. Ale świeże siły tureckie oskrzydliły ich; rozpoczęła się mordercza walka, która wiele wyrządziwszy szkody po obu stronach, trwała aż do zmroku. Niedobitkom bułgarskim udało się pod osłoną nocy zbiedz. Na polu bitwy pozostawili 73 poległych. Straty tureckie obliczają Bułgarzy na przeszło 300 ludzi. Było to więc największe starcie z tych, które mieli dotąd partyzanci bułgarscy.

Na Korei zapanowało już, dzięki energicznemu zarządzeniom japońskim, prawie zupełne uspokojenie.

W rozmowie z jednym z dziennikarzy angielskich wicehrabia Hayaszi oświadczył, że nowa umowa japońsko-koreańska zawiera w sobie cały program japoński w Korei. Moje zadanie, rzekł Hayaszi, jest obecnie skończone. Pierwszym statkiem wracam do Japonii, pozostawiając dalsze kierownictwo sprawami margrabiemu Ito. Warunki postawione przez nową umowę nie były przewidziane przy objęciu protektoratu nad Koreą w r. 1905. Deputacja koreańska w Hadze nie miała poważniejszego znaczenia, wskazała jednak na konieczność bacznej śledzenia każdego ruchu tronu koreańskiego. Umowa zadowoli wszystkich Japończyków, gdyż położyła ona kres niemożliwej sytuacji. Cesarz był to despotą, dbał tylko o wyzyskanie swego narodu. Obecnie władza cesarska już nie istnieje i naród może sam rządzić sobą.“ Dotknawszy stosunków japońsko-amerykańskich, Hayaszi powiedział, że wypadki koreańskie zupełnie usunęły z widowni sprawy amerykańskie, co najlepiej dowodzi, jak mało wagi opinia publiczna w Japonii przywiązywała do zajść w Ameryce, które jedynie przywódcy ruchu antiamerykańskiego usiłovali wyzyskać na swoją korzyść. Najciekawszy jest ustęp, dotyczący spraw chińskich. Hayaszi sądzi, że Chińczycy powinni na przykładzie Korei nauczyć się, co czeka ich państwo, jeżeli nie wezmą się gorliwie do pracy reformatorskiej i nie uporządkują swych spraw, zanim którekolwiek mocarstwo nie będzie zmuszone powtórzyć w Pekinie tego, co zaszło w Seulu.

KRONIKA.

Lwów, 31 lipca.

— Kalendarz.

Czwartek (1 sierpnia):
Piotra. — Bolisława. — Makryny.
Wschód słońca o godzinie 3:56 rano, zachód słońca o godzinie 7:06 po południu.

— **Dyrektor kolei państwowych**, radca Dworu Rybicki, wrócił z urlopu i dziś objął urzędowanie.

— **Na Uniwersytecie Jagiellońskim** odbyła się w dniu 30 b. m. powtórna promocyja na doktora filozofii, p. Kazimierza Lubckiego, doktora praw i tajnego szambelana papieskiego, rodem z Królestwa Polskiego.

— **Linia telefoniczna Lwów-Kraków-Wiedeń** w nocy była przerwana. W Krakowie srożyła się burza z nawalnicą, tak, że nawet komunikacja telegraficzna była nadwierzona. Była również burza i w Wiedniu.

— **Zmiany w gal. Kasie oszczędności**. W miejsce dyrektora p. Antyma Nikorowicza, który zrezygnował z powodu uporczywej choroby, wydział gal. Kasy oszczędności na ostatniem swem posiedzeniu, odbytem w zeszłym tygodniu zamianował jednogłośnie dyrektorem kasowym dr. Edwarda Stroynowskiego, który od trzech lat z małemi przerwami zastępował dyrektora Nikorowicza, jako trzeci urzędujący dyrektor. Wczoraj nadeszło z Wydziału krajowego potwierdzenie nominacji przez JE. P. Marszałka krajowego, więc na wieść tę zebrał się wszystkie urzędnicy i manipulanty Kasy w celu złożenia życzeń nowemu dyrektorowi. Imieniem personelu urzędniczego przemówił kasyer główny p. Wiktor Osiaadacz, złożony w krótkich słowach życzenia z okazji zdobycia tak zaszczytnego stanowiska obywatelskiego z prośbą o zachowanie dla urzędników dotychczasowej życzliwości.

W serdecznych słowach odpowiedział dr. Stroynowski, iż przez trzy lata poznał i nauczył się cenić personal Kasy oszczędności, pracujący z poświęceniem dla dobra i rozwoju tej instytucji, ma więc nadzieję, że i nadal będzie mógł wytrwale pracować wspólnie dla jej dobra, które ma na celu zarówno wydział i dyrekcja Kasy, jak też i Sejm, który za interwencją Pana Marszałka krajowego uchwałą gwarantuje użyczyć pomocy instytucji tej w groźnej chwili, gdy był jej był zachwiany, a że skutkiem otrzymanej gwarancji kraju stała się Kasa niejako instytucją krajową, żywi nadzieję, iż urzędnicy Kasy w poczuciu obowiązków obywatelskich i nadal dla instytucji i kraju usilnie pracować będą. W końcu zapewnił, iż dyrekcja Kasy starać się będzie o przeprowadzenie reformy stosunków urzędniczych i zapewnienie zabezpieczenia na starość pracującym w instytucji manipulantkom.

— **Oddanie instytucji dobroczynnych pod zarząd miasta**. Z Warszawy donoszą: W związku z rozporządzeniem Rady ministrów, oddającym pod zarząd miasta zakłady dobroczynne i instytucje humanitarne, stwierdzono, że ogółem pod zarząd magistratu Warszawy przejdzie 26 instytucji. Kapitał tych instytucji wynosi łącznie 8,200.838 rubli, nieruchomości zaś przedstawiają wartość 16,855.218 rubli. Cały ten olbrzymi majątek przechodzi obecnie pod zarząd miasta.

— **Organizacja galicyjskich urzędników bankowych**. W niedzielę, dnia 28 b. m., odbyło się w sali Kasyna urzędniczego liczne zebranie urzędników bankowych, na którym reprezentowane były prawie wszystkie wybitne instytucje finansowe. Prezesem zebrania wybrano prokuratora filii wiedeńskiego Banku związkowego p. Alfreda Szancera, który w swym mowie wyłuszczył cele organizacji i jej doniosłość. Po kilkugodzinnej dyskusji wybrano komitet, złożony z 12 członków, który ma przygotować szczegóły dla stworzenia jak najpożytejszej organizacji, poczem uchwalono przedłożyć wygotowane plany mającemu się wkrótce zwołać publicznemu zgromadzeniu urzędników bankowych, na które zaproszeni zostaną posłowie do Rady państwa.

— **Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików** we Lwowie odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 4 sierpnia b. r., o godzinie 10 rano w sali Towarzystwa Lekarskiego we Lwowie, (ul. Dominikańska l. 11 parter).

— **Bojkot robotników** wybuchł onegdaj w pracowni introligatorskiej p. Żeńczykowskiego.

— **Ślub panny** Anny Niezabitowskiej, córki ś. p. Witolda i Wandy z br. Błażowskich, właścicieli dóbr Łanki, z p. Waleryanem Kleckim, synem ś. p. Waleryana i Karoliny z Rucińskich, odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Jezuitów dnia 10 sierpnia o godzinie 11 rano.

△ **Zgubiono**: książeczkę gal. Kasy oszczędności na 200 kor., wystawioną na nazwisko Teofila Szczurka: w drodze z placu wystawowego złotą bransoletkę; pulares, zawierający 100 kor., legitymację Towarzystwa „So-

kół" i akcyę Tow. sztuk pięknych; w ogrodzie miejskim torebkę, zawierającą fotografię, rozmaite drobiazgi toaletowe i kwotę 80 hal.

△ **Mały zbieg.** Dwunastoletni Władysław Lignar, wyszedłszy wczoraj rano z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. Dąbrowskiej 1. 2, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Chłopiec ubrany był w mundur szkolny i biały słonkowy kapelus.

△ **Zatrucie całej rodziny nieświeżym mięsem.** Do tutejszego szpitala izraelskiego przywieziono wczoraj z Kleparowa całą rodzinę żydowską, złożoną z czterech osób: Nuchima Schreka, jego żony Beili Kampelmacher, 11-letniego syna Chaima i 12-letniej córki Ryfki, którzy zachorowali w ubiegły piątek wśród objawów ostrego zatrucia, po spożyciu nieświeżego mięsa. W sprawie tej wdrożono dochodzenia policyjne i zawiadomiono o wypadku prokuraturę Państwa.

Chaim Kampelmacher zmarł w 20 minut po przywiezieniu do szpitala, stan zaś innych chorych jest bardzo groźny.

△ **Trzy czarne kontuze, czamarkę i pięć kolorowych żupanów,** porzuconych przez złodziei w ogrodzie realności przy ul. św. Zofii 1. 11 c, złożono w policyi.

△ **Krwawa awantura.** Do szynku Jana Brzeżańskiego przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 1 przybył wczoraj w asystencji czterech stojkowych jeden z agentów policyjnych, a spostrzegłszy zabawiających się tam dziewięciu niebezpiecznych rzeźmieszków, między którymi były także dwie kobiety, wezwał całe „doborowe“ towarzystwo, by udało się z nim na inspekcję policyjną. Rzeźmieszkowie w odpowiedzi na to rzucili się na stojkowych, wskutek czego jeden z żołnierzy policyjnych w obronie własnego życia zmuszony był dobyć pałasza, którym ngodził Józefa Pelea, zadając mu dwie rany kłute w prawe udo. W czasie awantury sześciu rzeźmieszków zdołało zbiec, aresztowano tylko Pelea, jego żonę Zofię i Marię Rusinównę.

△ **Kradzież.** Do mieszkania p. Samuela Kupferschmieda, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 1. 44 dostali się wczoraj złodzieje i rozbili szafy, skradli z nich rozmaite rzeczy. Wysokość szkody na razie nieznana, gdyż uszkodzono bawi chwilowo po za Lwowem.

△ **Na budowie kamienicy** przy ul. Bonifratrów czeladnik stolarski Dmytro Bernacki posprzeczawszy się wczoraj z Rubinem Aschem, ugodził go tak silnie hyblem w głowę, iż zadał mu dwie dość znaczne rany, które opatrzyła stacya ratunkowa. Bernackiego aresztowała policya.

△ **Nagła śmierć.** W realności przy ul. Panieńskiej 1. 1 zmarł dziś nagle, prawdopodobnie na udar sercowy, pięćdziesięciokilkuletni Elias Hubel, majster szewski.

Zwłoki odstawił komisariat III. dzielnicowy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Wściekły kot.** Na Jana Hralnika, służącego w kancjynie na cytadeli, rzucił się wczoraj wieczorem wściekły duży kot, ukąsił go w nogę i podrapał na obu rękach. Hralnik zdołał kota udusić rękami.

Rany Hralnika opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teofil Jurjewicz, b. właściciel dóbr ziemskich, w 68 r. życia; Irena Biberstein Błońska, w 19 r. życia;

w Nehrybce, Marya z Nowosieleckich Bielańska, żona właściciela dóbr Nehrybka, koło Przemyśla;

— **Na międzynarodowy kongres higieny szkolnej,** jaki odbywać się ma w Londynie od 5 do 14 sierpnia b. r. wyjeżdżają z Krakowa: dyrektor gimnazjum św. Anny, radca Rządu, dr. Leon Kulczyński, oraz inspektor Rady szkolnej okręgowej miejskiej, p. Julian Dobrzański.

— **Statystyka samobójstw w Krakowie.** Pogotowie Towarzystwa ratunkowego w Krakowie w czasie od 1 stycznia do końca czerwca b. r. interweniowało w 27 wypadkach zamachów samobójczych, mianowicie w styczniu 1, w lutym 5, w marcu 3, w kwietniu 13, w maju 3, i w czerwcu 2. Kronika pogotowia, prowadzona skrupulatnie od początku istnienia tej instytucji, a więc od roku 1891, wykazuje, że najczęściej zamachów samobójczych przypada na wiosnę. W ostatnim półroczu z 27 osób, które zamierzały pozbawić się życia, zmarło pięć; innych 22 desperatów szybko i skuteczna pomoc pogotowia ratunkowego uratowała od śmierci. Statystyka dalej wykazuje, że w ogólnej liczbie samobójców mężczyzn było 17, kobiet zaś 10. Według wieku rzecz przedstawia się jak następuje: W latach od 17 do 20 usiłowało odebrać lub odebrało sobie życie sześciu mężczyzn i cztery kobiety; w latach od 20 do 25 pięciu mężczyzn i trzy kobiety; w wieku od 26 do 30 lat trzech mężczyzn i dwie kobiety; w wieku od 40 do 45 trzech mężczyzn i jedna kobieta. Z tych zmarło dwóch chłopców 18-letnich i trzech mężczyzn w sile wieku od 23 do 30 lat. Ze sfer robotniczych było 11 samobójców, 5 ze sfery urzędniczej, 3 uczniowie z wyższych zakładów naukowych, 2 ze średnich szkół, 3 służące, dwóch wojskowych. Broni palnej w zamiarze samobójczym użyło 11 męż-

czyzn (z tych 4 z wynikiem śmiertelnym) i jedna kobieta. Otruć w ogóle było 13, w tych 4 mężczyzn i 9 kobiet. Jeden desperat poranił się nożem w okolicy serca, a inny utopił się w Wiśle.

— **Patryareha Brankowicz,** przeciwko któremu tak zażartą toczyli w ostatnich czasach kampanię radykalni Serbowie pod berłem węgierskiem, — mał wielkich zasług około swego narodu, zmarł wczoraj w Karłowcu.

— **Maszyna piekielna w paczce pocztowej.** Z Budapesztu donoszą: W urzędzie pocztowym w Kezdi-Vasarhely nadano w ubiegłym tygodniu paczkę pocztową do Kowaszyn. Ponieważ adresat przesyłki tej przyjąć nie chciał, a na liście frachtowym adres oddawcy nie był dokładnie podany, odesłano paczkę do dyrekcji pocztowej w Koloszarze, celem stwierdzenia osoby oddawcy. Tam paczkę otworzyć polecono urzędnikom dr. Hellerowi i Dezyderemu Ambrusowi.

Obydwaj urzędnicy udali się wczoraj do magazynu, gdzie paczka była przechowana i otworzyć ją kazali woźnemu Matgetayowi. Tenże najpierw przeciął szpagat i rozwinął papier, w który zawinięta była skrzynka. Następnie wyjął ze skrzynki gwoździe i chciał żelazem zdjąć pokrywę. Wtem nastąpiła silna eksplozja. Ze skrzynki wyleciało mnóstwo gwoździ, kawałków szkła i żelaza, i pokaleczyły woźnego na całym ciele. Wybuch był tak silny, że cały gmach zatrząsnął się. Wszystkie szyby magazynu wyleciały, a sufit się zarzósował. Skutkiem detonacji urzędnicy: Heller i Ambrus stracili słuch.

Wybuch w całym gmachu wywołał panikę. Mnóstwo urzędników przybiegło do magazynu, gdzie leżał omdlały woźny. Odwieziono go wraz z urzędnikami Hellerem i Ambrusem na klinikę. Woźny, śmiertelnie chory, a co do urzędników wątpią, czy słuch odzyskają. Policya stwierdziła, że w skrzynce znajdowała się maszyna piekielna. *Corpus delicti* z powodu wybuchu całkiem zniszczony. Policya dotychczas tyle tylko stwierdzić mogła, że skrzynkę w Kezdi-Vasarhely nadał na poczcie robotnik. Adresat paczki nie przyjął, gdyż wiedział, że oddawca odnosi się do niego nieprzyjaźnie.

— **Ludność Warszawy.** Wedle ostatnich wykazów statystycznych, przeprowadzonych z powodu potrzeby przygotowania list wyborczych, liczy Warszawa 764.711 mieszkańców, w tem 446.031 katolików, 265.122 Żydów, 33.197 prawosławnych, 19.400 protestantów, 861 osób innych wyznań.

— **Muzeum nauki i sztuki w Wilnie.** Z inicjatywy i staraniem hr. Władysława Tyszkiewicza powstało niedawno w Wilnie pod nazwą „Muzeum nauki i sztuki w Wilnie“ stowarzyszenie, które postawiło sobie za cel gromadzenie zabytków przeszłości i kultury na Litwie, oraz opiekę nad tymi zabytkami. Stowarzyszenie uzyskało już legalizację władz i obecnie krząta się około urządzenia Muzeum, które na razie mieści się w domu hr. Tyszkiewiczowej w czterech dużych pokojach. Zawiązek zbiorów muzealnych powstał głównie dzięki ofiarności inicjatora hr. Tyszkiewicza, który na rzecz Muzeum ofiarował część własnych swoich zbiorów w Landworowie. Dział obrazów reprezentowany jest przez liczne dzieła sławnych mistrzów ze szkoły włoskiej, holenderskiej i hiszpańskiej i innych; z dzieł malarzy polskich posiada Muzeum jedno z dawniejszych dzieł Matejki, dalej J. Kossaka, Rafałowicza, Peskiego, L. Janowskiego i innych. Prócz tego zapowiedzieli liczni posiadacze galerij i zbiorów prywatnych nadesłanie wielu innych dzieł pierwszorzędnej wartości. — Dział biblioteczny przedstawia się bardzo bogato i zawiera mnóstwo cennych druków starodawnych, między innymi pergaminowy modlitewnik łaciński z końca XIV. lub początku XV. w. ze ślicznymi miniaturami i kilkanaście druków z XVI. w., wiele rękopisów i t. d. — Osobny dział przeznaczony jest na zbiory archeologiczne, etnograficzne, przyrodnicze, zbrojownię i t. p.

Prawdopodobnie Muzeum pomieszczone będzie w klasztorze franciszkańskim, jeżeli wileńska Rada miejska załatwi przychylnie prośbę zarządu Muzeum o odstąpienie kilku sal w tym klasztorze. Otwarcie Muzeum ma nastąpić w ciągu roku.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości abiturjentów seminarjum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie odbył się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, p. Jana Matijowa, w czasie od 15 do 29 maja b. r. włącznie. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Jan Baczyński, Piotr Belziuk, Józef Braszka (z odzn.), Bazyli Charecki, Marian Charkiewicz, Wilhelm Dąbrowski, Antoni Doskoż, Szymon Dragan, Karol Elster, Hersz Gotesman, Marian Gałuszewski, Damian Hladiak, Rudolf Hajnos, Maksymilian Hubert, Dymitr Huryk, Kasper Jaworski, Dymitr Kancer, Edward Karabanik, Jan Kawa, Eustachy Kosacz, Jan Krzeczowski, Jan Lis, Wiktor Listowski, Leon Łysiak, Jan Karol Madej, Jan Martini, Aleksy Maślak, Rudolf März, Mikołaj Mojszowicz, Julian Pie-

lichaty, Włodzimierz Postołowski, Wiktor Rada, August Sapien, Jan Skorupski, Józef Skoryk, Klemens Stugocki, Jan Solecki, Jan Soszka, Szymon Szpilczak, Piotr Tryndaj, Szymon Warchał, Michał Zajęc, Filip Zmuliński, Hersz Mendel Zwecker, Wiktor Żyromski, Henryk Orłowicz. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono dziesięciu, reprobowano na rok trzech uczniów.

Egzamin dojrzałości eksternistów i eksternistek odbył się pod przewodnictwem członka Rady szkolnej krajowej, radcy Rządu p. Aleksandra Barwińskiego w czasie od 8 do 19 lipca b. r. włącznie. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Kazimierz Gajkowski, Jan Kołodrub, Kornel Manasterski, Jan Mangold, Paweł Wilżniura, Aniela Albertówna, Augusta Bukowiczówna, Olga Dzerowiczówna, Teodora Czuleńska, Sara Prosch, Teresa Jużkówna, Marya Jakubowicz, Stefania Karatnicka, Maryana Kudasówna, Mirosława Markowska, Amalia Migocka, Marya Ostermanówna, Feiga Rachel Platzerówna, Antonina Pochowska (z odzn.), Henczie Platzerówna, Aleksandra Skarbowska, Zofia Balbina Surowcówna, Anna Wyszywaniuk, Estera Zirlerówna, Helena Zubezewska (z odz.) Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 5 eksternistów i 4 eksternistki. Reprobowano na rok 5 eksternistów i jedną eksternistkę.

§ Egzaminy roczne w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie odbyły się w czasie od 3—10 lipca b. r. Na 22 uczniów I. roku złożyło egzaminu roczne 22, z tych ośmiu z odznaczeniem. Na 19 uczniów roku II. złożyło egzaminu roczny 14 uczniów, z tych sześciu z odznaczeniem.

W dniu 11, 12 i 13 b. m. odbył się egzamin główny 18 ukończonych uczniów w obecności reprezentantów władz szkolnych, a mianowicie: dr. Ignacego Szyszływicza, radcy Wydziału krajowego i z kuratorji dr. Adama Fedorowicza, delegata c. k. Namiestnictwa i dr. Witolda Milewskiego. Egzamin ten złożyli na stępujących abiturjenci: Michał Bażeński z Saskiej kępy (z odznaczeniem), Artur Bertholdi z Warszawy, Hilary Bronikowski z Zamysła, Leon Bronikowski z Kuczowoli, Władysław Brzosko z Warszawy, Stanisław Fuksiewicz (z odznaczeniem), Waclaw Golski z Choroni, Maryan Janecki z Szeligi (z odznaczeniem), Jerzy Kotwicz z Lipna (z odznaczeniem), Edmund Leszy z Zeliboka, Leopold Mianowski z Terpowicz (z odznaczeniem), Kazimierz Osuchowski z Milonok, Karol Ott z Antonin, Antoni Puzyński z Olszan, Eugeniusz Sękowski ze Staruni, Waclaw Szredziński z Ostrowa (z odznaczeniem), Zygmunt Zaleski z Warszawy i Stanisław Zurowski z Pikułowic.

Z fundacji ś. p. Napoleona Jeleńskiego nagrody pieniężne otrzymali: Stanisław Fuksiewicz i Waclaw Szredziński.

§ Z Żegiestowa donoszą: Druga wycieczka balneologiczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich zwiędziła wczoraj Żegiestów, poczem odjechała do Kryniej.

§ **Pożar.** We wsi Bieczyce, powiatu nowotarskiego, spłonęło w ubiegłą niedzielę 12 gospodarstw włościńskich, przeważnie ubezpieczonych od ognia.

Kronika zagraniczna.

* **Milionowy skarb.** Z Hamburga telegrafują: Pewien robotnik znalazł na wyspie Föhr, na morzu Północnem, pakiet, zawierający trzy miliony marek w banknotach angielskich. Banknoty widocznie leżały już długo, bo były znacznie uszkodzone. Nie wykryto dotąd pochodzenia tego skarbu.

* **Śnieg w lipcu.** Jak donoszą do *Gaulois* z Metz, w dniu 25 b. m. o godzinie pół do 6 po południu, podczas wielkiej burzy, zaczął padać śnieg, który pokrył na przeciąg kilku minut tak dach katedry, jak i pobliskie wzgórza.

* **Berliński Kuba - rozpróważ.** Wczoraj po południu i onegdaj wieczorem wykonano w Berlinie dwa nowe zamachy na dziewczęta. Czternastoletnią córkę fryzjera zaatakował jakiś mężczyzna ostrym instrumentem, a gdy krzyzcęć poczęła, rzucił jej coś ciężkiego pod nogi, tak, że upadła. Następnie zranil jej ręce w dwóch miejscach i uciekł. Drugi wypadek odnosi się do dwunastoletniej córki rzeźnika. Dziewczynka narobiła krzyku. Gdy ludzie się zbiegli, napastnik uciekł, wskoczywszy do wozu tramwajowego.

* **Napad rabunkowy na bank.** Z Petersburga donoszą: Ośmiu uzbrojonych ludzi wtargnęło wczoraj do jednego z banków prywatnych i zrabowało 4.000 rubli. Podczas pościgu przez policyantów jednego sprawcę zastrzelono, jednego zraniono i ujęto. Jeden urzędnik policyjny został zabity, jeden zraniony.

* **Z Paryża donoszą:** W Roan (Etap) sytuacja jest groźna. Przybyłego tam generała Tour otoczyli strejkujący i jeden uderzył go pięścią. Generał napastnika wypoliczkował, poczem żołnierze uwolnili generała.

Wieczorem doniesiono, że strejkujący zgodzili się na sąd polubowny.

* **W Hadze** odbyło się wczoraj poświęcenie kamienia węgielnego pod pałac pokoju.

* **Wzlot balonu.** Z Madrytu donoszą: Kapitan Kindelan wznosił się tymi dniami w Waleneyi balonem „Marya Teresa“. a zapędzony nad morze, przesyła klubowi aeronautów w Madrycie takie szczegóły o swojej napowietrznej podróży: Pierwszej nocy mojej jazdy leciał balon ponad morzem Sródziemnem. Około godz. pół do 6 rano zauważyłem statek „Goya“, który na moje wołania o pomoc starał się balon zatrzymać. Było to jednakże niemożliwem. Potem pędziłem w kierunku Balearów i Golf de Lion — a około dwunastej w stronę Południa. Wskutek ubytku gazu opuścił się balon tak nisko, że dotykał powierzchni morskiej. W takim niebezpieczeństwie pozostawałem do godz. pół do 7 wieczorem. Pogorszyło się ono do tego stopnia, że musiałem, zaopatrzony się w pas bezpieczeństwa, wskoczyć do morza. Po trzech godzinach śmiertelnego borykania się z bałwanami, spostrzegła mnie załoga parowca angielskiego „Westpoint“, który wysłano na mój ratunek. Wydobyto mnie na pokład zupełnie już prawie bez sił. Mój balon załoga także odnalazła.

Sędziowie konkursowi wyścigów „napowietrznych“ przyznali Kindelanowi pierwszą nagrodę.

* **Długowieczność.** We wsi Mahometanskoje, na Kaukazie, zmarła w tych dniach wdowa Hair Gacałowa w 140 roku życia. Napisać, jaki wyryto na jej pomniku, objaśnia, że pozostawiła po sobie potomstwo, liczące 378 dusz, pochodzące od jej 6 synów i 4 córek.

* **Pożary.** Z Nowego Jorku telegrafują: W sześciopiętrowym budynku wschodniej części City wybuchł onegdaj pożar, podczas którego 20 osób zginęło, a 30 odniosło rany. Ofiarami pożaru byli w przeważnej części Włosi. Kilku z nich wyskoczyło z okien na ulicę, inni zaś zginęli w płomieniach, zanim nadeszła pomoc.

Onegdaj rano wybuchł w Longbeach na Long Island (obok Brooklynu) pożar w największym hotelu na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego. 800 gości tylko z trudem zdołano wyratować.

W Coney Island, obok N. Jorku, spalił się t. zw. „Steeplechase park“ i 20 domów. Z ludzi nikt nie zginął.

* **Pożar okrętu.** Z Nowego Jorku donoszą, że na okręcie „Frontenac“ z powodu pożaru przyszło do wielkiej katastrofy. Na pokładzie znajdowało się 70 wycieczkowców. Pożar na okręcie rozszerzył się ogromnie szybko. Wśród podróżnych powstała panika. Gdy płomienie objęły już cały okręt, podróżni, chcąc się ocalić, skakali w morze. Ośm kobiet i dwójce dzieci zatono, resztę osób zdołano wyratować.

Kąpiele rzeczne.

Wiele osób, czy to z przyzwyczajenia, czy kaprysu, czy też dla przechwałki, ma zwyczaj przedłużania nadmiernie kąpiele rzecznych; zapominając, że to jest w wysokim stopniu szkodliwą dla zdrowia rzeczą i że kąpiel zimna, nie powinna trwać dłużej, nad kwadrans.

Kąpiele rzeczne rozsądnie używane, są prawie tak skuteczne, jak kąpiele morskie; oprócz utrzymywania bowiem ciała w należytej czystości, nadają ciału i skórze świeżość i jedność, wzmacniają siłę mięśniową i łagodzą podrażnienie mózgu. Skóra nasza pokryta jest mnóstwem mikroskopijnych otworów, zwanych porami. Jeżeli one są zamknięte, wówczas to, co powinno wejść przez nie do naszego organizmu, a co służy do utrzymania zdrowia, nie wejdzie, to zaś, co miało być wydalone, pozostaje w tkankach, zkad różnorodne powstają choroby.

Któż nie doznał miłego uczucia podczas kąpiele zimnej? Przedewszystkiem czujemy żywy odpływ krwi w głąb organów, oddech przez chwilę przytłumiony, przerywany staje się bardzo szybki, skóra bieleje, puls słabnie, drży się, ale nie z zimna, — ten dreszcz wstrząsający całym organizmem, ożywiają go dobroczynnie. Po dwóch lub trzech minutach powraca stan normalny, oddech wolniejszy, klatka piersiowa rozszerza się, ruchy stają się łatwe i swobodne. Mię wrazenie ciepła ogarnia ciało, wszystkie mięśnie pracują żywo, lekko i pewnie, jakby ściślej były z sobą połączone, żywotność siły i energia powraca. Wkrótce żywy kolor pokrywa skórę, uczucie rozkosznego ciepła ogarnia ciało, zdaje się, że jest się pogrążonym w płynie o 30 do 36 stopni ciepła. Stan taki trwa 15 do 20 minut i gdy stopniowo przemija, jest to najwłaściwsza chwila wyjścia z wody.

Najlepszą porą kąpiele są godziny poranne, oraz wieczorne, mniej więcej na godzinę przed zachodem słońca. Zwykle jedna kąpiel na dzień wystarcza.

Kąpiele rzeczne nadzwyczaj są pomocne osobom skłonym do otępienia. Pokonywają też nieraz gruźlicę w zarodku, historję, noworoze i chorobliwą błądź cery. Dobre są również dla regulowania trawienia; wzmacniają po osłabiających chorobach, a zbawiennie działają na dzieci ociężałego usposobienia, lub o skrzywionej kości pancerzowej — słowem zawsze i

wszędzie są pomocne, gdzie idzie o powrocie zwątlądemu organizmowi sił i żywotności.

Szkody natomiast wyrządzić mogą osobom w bardzo podeszłym wieku i malutkim dzieciom, chorym na pewne formy reumatyzmu, w cierpieniach płuc, serca i t. p.

Wystrzegać się trzeba zimnej kąpieli, jak zresztą każdej innej, przy żołądka obciążonym pokarmami. Niezachowanie tej ostrożności, narazi na gwałtowne uderzenie krwi do głowy, z kąd nieraz wynika bardzo poważne niebezpieczeństwo, a nawet śmierć.

FIORENZA.

(Tomasz Mann. Fiorenza. Tłumaczył z upoważnienia autora dr. Maryan Henzel. Brody 1907. Nakładem i drukiem Feliksa Westa).

Przekładów ze współczesnej literatury niemieckiej mamy w naszym piśmiennictwie niewiele, a nawet te nieliczne, które istnieją, zbyt często muszą wzbudzać gniew właśnie w... miłośniku współczesnej literatury niemieckiej. Brzmi to z pozoru jak paradoks, lecz jest niestety szczerą prawdą: albo bowiem tłumaczy się u nas z niemieckiego rzeczy bezwartościowe, czasem wprawdzie głośne, ale bynajmniej nie z artystycznych powodów — n. p. „Dziennik upadłej kobiety“, albo znowu piękny i cenny utwór pod ręką niewprawnego tłumacza przemienia się w dziwną karykaturę — n. p. „A Pippa tanczy“. W jednym i drugim razie czytelnik polski nabiera o dzisiejszej literaturze niemieckiej fałszywego a krzywdzącego wyobrażenia i to w tym właśnie czasie, kiedy mimo narodowościowych walk Niemcy tłumaczy i tłumaczy przeważnie dobrze naszego Sienkiewicza, Tetmajera, Żeromskiego.

Z tem większą przyjemnością bierzemy do ręki wydany w małej galicyjskiej mieście, z miłości dla Muz, dotychczas przynajmniej jeszcze nie sławnej, dobry przekład znakomitego utworu współczesnej poezji niemieckiej. Dobrem wydaje się nam już to samo, że publiczność polska poznaje z jednego chociaż dzieła autora, doprawdy godnego poznania Tomasza Manna. Zasłużył na ten zaszczyt już przed siedmioma laty, kiedy wydał wielką nie tyle rozmiarami ile wewnętrzną zawartością powieściową monografię patrycyuszowskiej rodziny lubeckiej Buddenbrooków, jedną z najwytworniejszych książek krótkiego co prawda dotąd jeszcze dwudziestego stulecia. Przed rokiem zaś wystąpił po raz pierwszy jako pisarz dramatyczny z tem właśnie dziełem, które dzisiaj p. dr. Maryan Henzel polskiemu piśmiennictwu przyswoił.

I nie w byle jakim orszaku występuje Mann, jako poeta dramatyczny. Wiedzie z sobą długi poczet nazwisk, co najświetniejszych w dziejach włoskiego odrodzenia: Lorenzo de Medici już dogorywa, lecz i u łoża chorego zapomnieć niepodobna, że tu kona mąż słusznie il Magnifico zwany; jego synowie, Piero i Giovanni, są jeszcze dorastającymi ledwo młodzieniaszkami, ale w pierwszym już przeczuć można przyszłego szalonego gwałtownika, drugiego purpura kardynała zapowiada już Leona X., wielkiego protektora sztuk i nauki; a w długim szeregu kroczy Angelo Poliziano, mistrz włoskiej oktawy, genialny humanista, dalej Giovanni Pico della Mirandola, marzący o pogodzeniu filozofii Platona z aristotelesowską; naprzeciw nim zaś staje płomienny mnich, Girolamo Savonarola. Wreszcie i na trzecim planie rysują się kontury postaci, po wszystkie czasy pamiętnych, jak Sandro Botticelli.

Pochwałą sztuki to jeszcze nie jest: ileż razy poczet świętych imion osób dramatu stawał się tylko ujawnieniem niemocy autora, niezdolnego tenąć w nie życie. U Manna tak nie jest: tu każda figura żyje, ma krew i kości, każda jest indywidualnością, każda jednak zarazem składa się na wspólną całość. Bo nie darmo rzecz nosi bezosobisty napis: Fiorenza. Nie o „wspaniałego“ Medyceusza, nie o fanatycznego Dominikanina chodzi tutaj poecie, lecz o Florencję, o to miasto, które łącząc w sobie i jednego i drugiego, było stolicą barwnego Odrodzenia i macierzą zarazem ponurej askazy. (I dlatego niewłaściwym jest odobienie tytułowej karty polskiego wydania wizerunkiem postaci Lorenza tylko, według sławnego grobowca Michała Anioła w zakrytych kościoła San Lorenzo we Florencji). Poliziano tak tę sytuację określa: „Nieraz już dziękowałem bogom, że pozwolili mi urodzić się w tym czasie switu i zmartwychwstania, który ma dla mnie tyle uroku, tyle porannej świeżości. Świat cały budzi się z uśmiechem, oddycha głęboko, kielich swój do nowego światła otwierając, do rozkwitającego kwiatu podobny“.

„Rozwiał się dziecinne ponure upiory, okrutne złe przesydy, które trapiły ludzką noc całą. Wszystko odrodzone. Otwiera się przed nami nieprzejrzany czarowny świat nauk, dawno zapomnianych lub nigdy nieznanych. Ziemia rodzi nam szczęśliwym, skarby starożytnego piękna. Jednostka każda wykształcona i wyzwolona, cieszy się swą

indywidualnością. Sztuka wieny czyni wielkie, bezwzględne. Sztuka wyswobodzona z zastojów i więzów kroczy niewinnie po świecie i uszlachetnia wszystko, czego się dotknie. Bóstwo, rozkosz zsyłające, upaja serca ludzkości, w świątecznym pochodzie idzie ona za swą uśmiechniętą przewodniczką, jej okrzyki radosne, to kult życia i piękna. Wtem oto — cóż się dzieje? co się stało? Powstaje człowiek jakiś, któremu brzydota i niezgrabność nie pozwalają brać udziału w tym korowodzie rozkoszy, i występuje przeciw tym boskim stosunkom, sprawia swym jadowitym zapachem, że pochód ten przerzedzać się zaczyna. Tłumnie gromadzą się koło niego odszczępieni i zachowują się tak, jak gdyby w słowach jego było coś niesłychanie, zdumiewająco nowego. O czemże to on mówi? Co treścią jego? Moralność!... Ależ to zupełnie przestarzałe pojęcie, zarzucone, nudne... Moralność jest śmieszna, niemożliwa! Czy może nie tak? Mówcie panowie! Cóż potrafiacie mi na to odpowiedzieć? — I odpowiada zaslepienemu humaniście członek tego samego obozu, odpowiada mu spokojny Pico: „Jeśli istotnie żyjemy w czasach wolnych od przesądów, to czyż swoboda ta ma mieć granice? Czyż wolność ma się stać religią, a brak moralności odmianą tylko fanatyzmu?... O, moi kochani! grzech stracił dużo ze swego uroku, odkał zniesiono sumienie! Patrzcież tylko: wszystko dziś wolno, a przynajmniej nie ujmy nie przynosi, nie ma zbrodni, któraby zjeżyła nam włosy na głowie. Pełno dzisiaj ateistów i takich, co twierdzą, że Chrystus przy pomocy gwiazd działał euda. Ale czy odważył się kto dotąd wystąpić przeciw sztuce i pięknu?... Uwielbiam ja tych, co stanęli w obronie piękna, wtedy, gdy było udziałem niewielu a ograniczona moralność rozsiadała się spokojnie na swym tronie. Odkąd jednak piękno stało się hasłem ulicy, wzrasta w cenie enota. Powiem wam na ucho nowinę, mistrzu Angelo: Moralność znowu jest możliwa...“

Już w tych słowach uwzględniona jest i odwrotna strona medalu, bardziej jednak jeszcze w całym utworze, gdzie estetyzm brata się z rozpustą, a bluźniercze drwiny z Transubstancjacyi idą w parze z zabobonną wiarą w leczniczą siłę odwaru z drogich kamieni.

Kulminacyjną chwilą utworu jest spotkanie się Savonaroli z umierającym Medyceuszem. Fakt to historyczny, chociaż oczywiście wynik tej rozmowy nie może być znanym. Poetów zdawna ta chwila nęciła. Goethe napisał o niej zdanie tak ostre i krańcowe, że przytaczamy je w oryginalnej, by go w przekładzie nie osłabić (Benvenuto Cellini *Anhang X*): „Diesem grossen, schönen heiteren Leben (Lorenzo's) setzt sich ein frazenhaftes, phantastisches Ungeheuer, der Münch Savonarola, undankbar, störrisch fürchterlich, entgegen und trübt pfläffisch die im dem Mediceischen Hause erbliche Heiterkeit der Todesstunde“. Lenau, który tego „nieczystego entuzjasta“, jak go Goethe zwie, kochał za śmierć na stosie, z rozmowy zakonnika z księciem robi wielką scenę *à la* Filip II. i markiz Posa, tylko bardziej ognistą (Savonarola: *Der Tod Lorenzos des Erlauchten*). Mann przygotowuje do niej niesłychanie zrezygnie: przez pierwsze dwa akty mnicha się nie widzi, słyszy się tylko o jego kazaniach, coraz potężniejszych i coraz gwałtowniejszych — dopiero w trzecim zjawia się on sam. Pojęty jest jako postać nawskroś tragiczna. Mann idzie w tej charakterystyce raczej za dawniejszymi historykami, n. p. Burekhardtem, którzy pomiędzy Savonarolą a Odrodzeniem kopią bezdenną przepaść, niż za nowszymi, jak n. p. Villari, którzy ją płytszą czynią: daje mu od samego początku złowrogie piętno, przedstawiając, że został zakonnikiem dopiero wtedy, gdy dla brzydoty odrzuciła go kochana kobieta, ta sama, która dzisiaj jako kochanka Lorenza najsurowsze ściga na siebie gromy kaznodziei. W ostatniej rozmowie obaj dorównują sobie wielkością, są to istotnie na krańcach swych przeciwne dwa bogi, każdy chce Florencję władać, jeden w imię Piękna, drugi w imię Chrystusa, ale każdy dreczonym żądzą władzy, a nie pokorny sługa idei. Nierozgrzeszony kona Lorenzo w paroksyzmach, mnich nad nim tryumfuje, lecz z boku pada złowieszce a tak prawdziwe słowo: „Ogień, który wzniesasz, pożre samego ciebie, by oczyścić cię, a świat od ciebie!“

Jako dramat sceniczny „Fiorenza“ ma wiele wad, a przedewszystkiem tę zasadniczą, że bez skróceń i to dużych, prawie nie dałby się przedstawić, z niemi zaś pozbawiony byłby pierwszorzędnych piękności (szczególnie trzeci akt, co prawda, najwspanialszy, trwałby w teatrze z półtorej godziny*). Jest to więc raczej udalowany obraz epoki i dwóch potężnych indywidualności, potężnych i przez własną moc ducha i przez to, co wyobrażają. Tu i ówdzie znać więcej literata, historyka kultury, epika wre-

*) Właśnie niedawno, w maju tego roku odważono się w Frankfurcie n. M. na pierwszą sceniczną próbę dzieła, i osiągnięto znaczne artystyczne powodzenie. (P. a.).

sze, niż poetę dramatycznego. w całości jednak jest to rzecz niepospolita, może nawet wielka. Dobrze się więc stało, że przyswojono ją polskiemu piśmiennictwu.

Dr. Józef Flach.

OSTATNIA POCZTA.

— *Wiener Ztg.* ogłasza Pismo Odrębne Najj. Pana do P. Prezydenta Ministrów bar. Becka, ustanawiające kwotę w dotychczasowej wysokości do końca roku bieżącego.

Równocześnie ogłasza *Wiener Ztg.* Najw. sankcję prowizoryum budżetowego.

— Komitet wykonawczy młodoczości uchwalil rezolucję przeciw rozwiązaniu Sejmu, a za reformą wyborczą sejmową.

— Dnia 25 sierpnia odbędzie się w Asch wiece niemiecki, na który zaproszeni zostali wszyscy 72 posłowie niemieckiego związku narodowego, między innymi PP. Ministrów Prade, Marchet i Derschatta.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa reformy ordynacji sejmowej i taktyka przy zbliżających się wyborach do Sejmu.

— Włoskie pisma zaprzeczają, jakoby Włosi niemieckim gimnastykom, którzy urządzili wycieczkę do Persen Calliano, oraz towarzyszącym im paniom pluli w oczy, oraz jakoby strzelano do wycieczkowców z rewolweru, (o zajściach tych donieśliśmy wczoraj. *Przyp. Red.*)

— *Frankfurter Zeitung* donosi z Berlina, że spotkanie cesarza Wilhelma z carem Mikołajem będzie miało wyraźny charakter polityczny. obaj bowiem monarchowie będą mieli za towarzyszy swoich ministrów spraw zagranicznych. Spotkanie w Swinemünde potrwa cztery dni.

Z Petersburga donoszą, że francuski ambasador Bompard złożył dłuższą wizytę ministrowi spraw zagranicznych Izwołskiemu, aby się poinformować o zjeździe cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem.

Koła rządowe w Petersburgu są zaniepokojone zapowiedzią spotkania się cesarza Wilhelma z królem Edwardem, to spotkanie bowiem może zaszkodzić zbliżeniu się rosyjsko-angielskiemu.

— *Wiener Allg. Ztg.* donosi z Petersburga, że car wraz z rodziną wyjedzie na wody fińskie 15 sierpnia.

Petersburskaja Gazeta dowiaduje się, że Bank państwa ma być przekształcony na instytucję samodzielną, niezależną od ministerstwa finansów. Dla przeprowadzenia tej reformy dyrektorem Banku będzie mianowany b. minister finansów, Szypow.

— Na radzie ministrów w Paryżu zawiadomił Clémenceau, że republikanie zdobyli przy wyborach do rad generalnych 845 mandatów i posiadają ogółem 1450 mandatów.

— Do Bukaresztu przybyła japońska komisja wojskowa i dziś ma być na posłuchaniu u króla.

— Położenie w Bułgarii, — jak donoszą z Sofii — coraz bardziej się zaostrza. Sprawa uniwersytecka wywołuje w kraju wielkie wzburzenie. Wiece 4000 naukowców z całego kraju uchwalili wotum nieufności dla rządu. Również grozi ponowny wybuch generalnego strejku kolejarzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 lipca. (*Tel. pryw.*). Prezydium miasta rozpoczęło wydawnictwo dzieła p. t. Sprawozdanie administracyjne o działalności Rady miasta i magistratu od roku 1866, t. j. od początku samorządu Krakowa. Obecnie przygotowuje biuro miejskie statyczne z protokołów obrad Rady materyały do I. tomu, obejmującego lata 1866—1901. Dalsze tomy będą obejmowały każdy trzeci kadencję.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 31 lipca. Prognoza na 1 sierpnia. Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, słabe wiatry, miernie ciepło, stan ogólny bez zmiany.

Galicya zachodnia: Zmienne, miejscami opady, mierne wiatry, miernie ciepło, stan ogólny bez zmiany.

Wiedeń, 31 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca sądu krajowego Stanisław Szuro w Podgórzu otrzymał tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Drugi Prezydent Najwyższego Trybunału dr. Ruber, został mianowany pierwszym Prezydentem.

Poznań, 31 lipca. (*Tel. pryw.*). P. Marczyński z Księstwa zakupił na Mazurach pru-

skich w pow. janiberskim majątek „Eichen-thal“ od Niemca za 240.000 marek.

Paryż, 31 lipca. Słychać, że Ferroul i Albert będą prowizorycznie wypuszczeni na wolność.

Londyn, 31 lipca. W Izbie wyższej lord admiralicyt zapowiedział budowę nowych wielkich okrętów wojennych.

Obie Izby zawotawały dla Cromera, w uznaniu zasług, położonych przezeń w Egipcie, dar honorowy w kwocie 50.000 fnt. szt.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 31 lipca. (*Tel. pryw.*). *Pet. Ag. telegr.* zawiadomiła redakcję gazet warszawskich, że reorganizuje obsługę telegraficzną w Królestwie polskiem. Całe Królestwo podzielone będzie na okręgi z biurami okręgowymi w Warszawie, Łodzi i Lublinie i specjalnymi korespondentami w każdym powiecie. Każde biuro okręgowe będzie grupowało u siebie wiadomości korespondentów prywatnych i telegrafowało je do Petersburga, ponosząc odpowiedzialność za ścisłość i wiarygodność informacji.

Warszawa, 31 lipca. (*Tel. pryw.*). W celu odróżnienia się od katolików prawowitych, Maryawici przestali obchodzić odpusty przypadające w danej parafii i ostentacyjnie podczas świąt odpustowych pracują w polu.

Warszawa, 31 lipca. (*Tel. pryw.*). Jedno z warszawskich Towarzystw assekuracyjnych: które zajmuje się ubezpieczeniem szyb wystawowych od kradzieży i od nieszczęśliwych wypadków, przystąpiło do zorganizowania działu ubezpieczeń od bandytyzmu. Towarzystwo zobowiąże się wracać całkowitą sumę, jaką zaborą bandyci. Z początku podejmie się ono ubezpieczenia tylko wielkich solidnych firm, unikając firm drobnych i niepewnych, które mogłyby się dopuszczać nadużyć i urządzić sztuczne napady.

Warszawa, 31 lipca. (*Tel. pryw.*). Zawiązało się tu stowarzyszenie p. n. „Przedświt“, którego zadaniem jest dawanie pomocy polskiemu artyście śpiewakom, kształcącym się zagranicą.

Warszawa, 31 lipca. (*Tel. pryw.*). P. Ignacego Kosobudzkiego, redaktora tygodnika satyryczno-literackiego *Zyzgaki*, skazano administracyjnie na 50 rubli kary za zamieszczenie w cyklu „Normalne opowiadania dla podreęczników szkolnych“ powiastki „Bądź posłuszny rodzicom“.

Novemu tygodnikowi ilustrowanemu *Ziurno* wymierzono 50 rubli kary za wydrukowanie wiersza p. t. „Upadek Polski“.

Nową Gazetę skazano na 100 rubli kary.

Wychodzący od tygodnia w Lublinie tygodnik o kierunku narodowym p. t. *Lublinianin* skazany został administracyjnie na 500 rubli kary.

Wilno, 31 lipca. Dzisiejszej nocy kilku uzbrojonych ludzi napadło na magazyn broni artylerji. Jeden z nich usiłował zastrzelić wartę, żołnierz jednak dał kilka strzałów i zabił napastnika. Gdy następnie przybyli inni żołnierze, sprawcy uciekli.

Petersburg, 31 lipca. Szef francuskiego sztabu generalnego Brun był na audyencji u carstwa, poczem wziął udział w śniadaniu dworskiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 lipca 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 3 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 651.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 753.50, Akcje Anglobanku 304.—, Akcje Unionbanku 540.—, Akcje Länderbanku 432.50, Akcje Bankvereinu 534.25, Akcje Bodeneredit 1020.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 658.25, Akcje kolei Południowej 151.50, Akcje kolei Elbethal 423.—, Akcje kolei Północnej 5260.—, Akcje kolei czerniowieckiej 559.—, Akcje Alpiny 592.50, Akcje Rima Muranyi 539.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2600.—, Akcje Fabryki broni 501.—, Akcje Tureckie tytoniowe 418.50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 532.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91.95. Renta majowa 96.95, Austriacka Renta koronowa 96.90, Węgierska Renta koronowa 92.50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.40, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 95.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 95.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99.60, 5-prc. komunalne obligacje Banku krajowego —.—, 4-prc. Galicyjskie obligacje propinacyjne 96.60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93.60, Losy tureckie 182.50, Marki 117.53, Rubel 253.85, 5-prc. Rosyjska pożyczka 1906 r. 83.20.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESLANE.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2 do 4 po południu Lwów, ul. Akademicka 8.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków. Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki. Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy 4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa. Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Ogromna nędza. Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Do najęcia! ul. Asnyka Nr. 7, 1 pokój kawalerski z osobnym wchodem i zupełnym umeblowaniem.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 31 lipca 1907. Hotel George'a. PP. J. hr. Czosnowski z Wołynia, A. Baschiloff z Fomaszowa, K. Schamraeff z Tomaszowa, A. Terencowicz z Rosyji, dr. J. Sobierański z Warszawy, M. Piechowski z Warszawy.

Hotel Europejski. P. A. Teodorowicz z Żukowa. Hotel Pański. P. J. Bojko z Gręboszowa. Hotel Krakowski. P. W. Chmura z Radomyśla. Hotel Stadtmüllera. P. M. Harasymowicz z Wiednia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' under 'K h' and 'K h' sub-columns. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Includes sections for 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', and 'J. Losy'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Includes sections for 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Includes sections for 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Weksle', and 'O. Waluty'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

Nr. 2000/V. K. (6197 3-3) Offertausschreibung. Zur Sicherstellung der beim Neubaue des Garnisonsspitals Nr. 15 in Krakau vor kommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen im veranschlagten Kostenbetrage von rund 1,890.000 Kronen, findet am 16 August 1907 um 12 Uhr mittags in der Kanzlei der Militärbaubteilung des 1 Korps (Stradom 10) eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Die näheren Bedingungen für diese Offertverhandlung können in der Zeit vom 31 Juli bis 14 August 1907 täglich von 9 Uhr früh bis 1 Uhr nachmittags bei der genannten Militärbaubteilung eingesehen werden. Verwaltungskommission der k. u. k. Militärbaubteilung des 1 Korps. Krakau, am 29 Juli 1907.

go wojskowego I. korpusu (Stradom 10) pisemna rozprawa ofertowa. Blizsze warunki dla tej rozprawy ofertowej mogą być przejrane w czasie od 31 lipca do 14 sierpnia 1907 codziennie od 9 godziny rano do godziny 1 po południu w nazwanym oddziale budowniczym wojskowym. Zarząd komisji e. i k. wojskowego oddziału budowniczego I. korpusu. Kraków, dnia 29 lipca 1907.

L. cz. E. 358/7 (6) (6148 3-3) Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowemiole licytacja realności whl. 1018 gminy Koszlaki i realności whl. 1357 gminy Toki wraz z przynależnościami, składającymi się ze zasiewów. Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione, a to realność whl. 1018 gminy Koszlaki na 841 kor., a przynależności na 45 kor., a realność whl. 1357 gminy Toki na 260 kol. Najniższa cena wynosi 765 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości do-

kumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 15 lipca 1907.

L. cz. E. 33/7 (14) (6142 3-3) Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Obmińskiego odbędzie się dnia 30 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności objętej whl.

19 gm. Domażyr, składającej się z gruntów o łącznym obszarze 1297 i domu drewnianego o 4 ubikacjach i stajenki. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1328 kor. 40 hal. Najniższa cena wynosi 752 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. IV. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 15 lipca 1907.

L. cz. E. 1119/7 (4) (6195)

Dnia 20 września 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacja realności w hip. 451 ks. gr. gm. kat. Grzęda objętej zobowiązanego Iwana Dudę własnej, wraz z przynależnościami, składającą się z 42 sztuk drzew owocowych, 15 sosen świątecznych, 20 drzew sosnowych na gruncie i konieczyń na gruncie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3231 kor., przynależności zaś na 484 kor.

Najniższa cena wynosi 2476 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 29 czerwca 1907.

L. cz. E. 1536/7 (5) (6194)

Dnia 4 października 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja 1/4 realności pod Nr. 13 w Zboiskach położonej w hip. 84 księgi gr. gm. Zboiska objętej, należącej Julii Antoszewskiej własność stanowiącej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1911 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 4 lipca 1907.

L. cz. E. 990/7 (4) (6230 1-3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 27 września 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja a) realności whl. 1088 ks. gr. Brzozów, obszaru 287¹/₂ bez budynków; b) realności whl. 1108 ks. gr. Brzozów, obszaru 520 s.² pastwiska; c) połowy realności whl. 1116 ks. gr. Brzozów, składającej się z pb. 565 z budynkiem;

d) realności whl. 164 i połowy realności whl. 700 ks. gr. Brzozów, obszaru łącznego 810¹/₂ s. z połową domu Maryi z Baciorów Komskiej i Antoniny Buczkowskiej własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 310 kor., ad b) 280 kor., ad c) 390 kor., ad d) 1140 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 206 kor. 68 hal., ad b) 186 kor. 68 hal., ad c) 260 kor., ad d) 760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmują i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-

pienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 19 lipca 1907.

L. cz. E. 123/7 (4) (6203)

Dnia 14 sierpnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 9 licytacja całych realności lwh. 771, 646, 896, 1034, 145, połowy realności lwh. 6 i 894 kg. gk. Risiko.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 10.040 kor.

Najniższa cena wynosi 6694 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każdy mający chęć kupna może przegłądać warunki licytacyjne i inne dokumenta w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 18 czerwca 1907.

L. cz. E. 96/7 (7) (6204)

Na żądanie Chaji Basserowej z Niepołomic odbędzie się dnia 22 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I w Niepołomicach licytacja realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Brzezice, składającej się z roli i łąki. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomie, 1 czerwca 1907.

L. cz. E. 366/7 (3) (6170)

Na żądanie Józefa Hauptscheina, kupca w Zatorze i Józefa Jakóbera, kupca w Oświęcimiu, zastąpionych przez adwokata dr. Wielgusa w Zatorze, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Zatorze, licytacja połowy realności whl. 271 ks. gr. gm. kat. Zator objętej, parcele budowlaną stanowiącej, dłużniczki Bobety Hershtheil 2^o Selnützer własnej.

Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytację, jest oceniona przy uwzględnieniu prawa bezpłatnego dożywotniego użytkownika 1/4 części tej realności na rzecz Mendla Kornhäusera przysługującego na 265 koron.

Najniższa cena wynosi 132 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 24 lipca 1907.

L. cz. E. 1480/6 (6169)

Na żądanie Dawida Szyi Bindera, kupca w Turce, podejmuje się zastanowione tus. uchwałą z 26 maja 1907 E. 1480/6 (10) postępowanie licytacyjne, a w następstwie tego odbędzie się dn. 4 września 1907 o godz. 11 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 259 i

2026 ks. gr. gm. Turka objętych, składających się z dwóch parcel budowlanych i dwóch parcel gruntowych, jakoteż z jednego domu mieszkalnego o dwóch izbach i jednej kuchni, oraz budynku ekonomicznego pobudowanych z drzewa na jednej z parcel budowlanych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 4660 kor., a to budynki na 1260 kor., zaś place budowlane i parcele gruntowe na 3400 kor.

Najniższa cena wynosi 2896 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 12 lipca 1907.

Konkurs.

L. 520 (6172 3-3)

Konkurs.
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs, na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Limanowy, ewentualnie inną w okręgu tejże Izby, przez przeniesienie opróżnić się mogąca.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych, określa się po dzień 31 sierpnia roku 1907.

C. k. Izba Notaryalna.
Kraków, dnia 25 lipca 1907.

L. 97.201/II. (6171 3-3)

Konkurs.
Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sokołowie koło Kosowa z poborami III. klasy 4 stopnia, ryczałtem na służącego 378 kor. rocznie i ewentualnym ryczałtem 1600 kor. rocznie za jednorazową jazdę poślężną do Jasienowa górnego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 sierpnia 1907 do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 lipca 1907.

L. 1129 (6173 3-3)

Konkurs.
Niniejszem rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę laboranta (stałego sługi) przy zakładzie zoologicznym c. k. Uniwersytetu w Krakowie.

Z posadą tą połączona jest płaca IV. klasy sług państwowych a mianowicie płaca roczna 800 koron, dodatek aktywalny 320 koron rocznie i ubranie urzędowe in natura względnie relutum za takowe 60 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów c. i. k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek i fizyczne uzdolnienie oraz znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, pierwszeństwo zaś mieć będą kandydaci, którzy wykazają się przynajmniej elementarną znajomością zoologii i preparowania.

Własnoręcznie pisane podanie należy wnieść najdalej do dnia 8 września 1907 do c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, to czynić to powinien za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymagane kwalifikacje, uwzględnieni być mogą i inni kandydaci.

Równocześnie do objęcia tej posady wymagana jest 3 miesięczna praktyka.

Kraków, dnia 22 lipca 1907.

L. Prez. 1159 4/7 (6125 3-3)

Konkurs.
Przy domu więziennym w Krakowie są do obsadzenia dwie nowo systemizowane posady dozorczyń więziennych z płacą roczną 800 kor.; prawem zastąpienia na wyższy sto-

pień płacy, dodatkiem aktywalnym 320 kor. rocznie i prawem do pomieszkania w domu więziennym.

Podania o te posady wnieść należy do Prezydium sądu krajowego karnego w Krakowie do dnia 31 sierpnia 1907.

W tychże podaniach należy dołączyć urzędowymi dokumentami względnie w inny sposób wykazać:

- 1) obywatelstwo austriackie;
- 2) pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia;
- 3) fizyczną zdolność do służby;
- 4) nieposzlakowane życie;
- 5) bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo;
- 6) znajomość czytania, pisania, rachunków, języka polskiego oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Powyższe dwie posady będą jednakowoż na razie obsadzone prowizorycznie pomościami dozorczyńmi więźniów, które pobierać będą dziennie wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 80 hal., oraz otrzymują pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego a najdalej dwu lat będą mogły pomocniczo dozorczyńmi więźniów w razie zadawalniającej aplikacji uzyskać bez ponownego ubiegania się, stałe posady dozorczyń więziennych na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Blizszych wyjaśnień w tej mierze zasięgnąć można w kancelarii Prezydium sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezydium Sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 22 lipca 1907.

L. 2734/7. (6174 2-2)

Konkurs.
Dnia 1 września 1907 upływa termin do wniesienia podań na 3 posady dozorców więzi przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 28 lipca 1907 l. 2734/7 w Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.
Lwów, dnia 28 lipca 1907.

L. 1305/907 prez. (6192 2-2)

Konkurs.
W myśl uchwały Rady m. z 11 czerwca 1907 rozpisuje się konkurs na posadę zastępcy instruktora miejskiej Straży pożarnej w XI. randze etatu urzędników miejskich.

Do posady tej systemizowane są następujące emolumenta: płaca roczna 1600 koron, dodatek aktywalny 540 koron, mundurów 240 koron, deputat w drzewie 106 kor. nadto prawo do dwóch czterolecia po 200 koron rocznie.

Ubiegający się o tą posadę winien oprócz wykazania się, że jest obywatelem państwa austriackiego i nie przekroczył 40 roku życia, przedstawić nadto dowody: 1) ukończonej szkoły średniej, 2) fachowego do tej posady uzdolnienia, 3) silnej budowy ciała, 4) ukończonej służby wojskowej, 5) znajomości gimnastyki.

Posada ta będzie na razie nadaną prowizorycznie na rok, poczem w razie odpowiedniej aplikacji służbowej nastąpi stabilizacja. Ostemplowane i należyte udokumentowane podania należy wnieść do Prezydium Magistratu w nieprzykroczalnym terminie po dzień 10 sierpnia 1907.

Lwów, dnia 19 lipca 1907.

L. 1641 (6213 1-3)

Konkurs.
Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzkiej Rady powiatowej z dniem 1 września 1907, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że posiadają studia prawnicze, praktykę administracyjną, tudzież, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 2600 kor. i dodatek na mieszkanie w kwocie 500 kor.

Posada ta nadaną będzie na rok prowizorycznie, a to w myśl § 41 i 47 przepisów tutejszego statutu i regulaminu służbowego.

Udokumentowane podania wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu do dnia 15 sierpnia 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnobrzeg, dnia 18 lipca 1907.

Prezes
Zbigniew Horodyński w. r.

L. 10350 (6190 1-3)

Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy filii c. k. gimnazjum w Nowym Sączu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wniesienia podań do 1 września 1907.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory:
płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 30 pre. dodatek aktywalny w kwocie

240 koron rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki służby szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma,

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego służby świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcji c. k. gimnazjum w Nowym Sączu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 22 lipca 1907.

L. 98821/II. (6211 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedytów przy c. k. Urzędzie pocztowym w Ponikwie z poborami III. klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 815 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 sierpnia 1907 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 26 lipca 1907.

L. Prez. 2085 4/7 (6220 1—3)

Odnosnie do konkursu z dnia 24 czerwca 1907 Prez. 1713 rozpisano na posadę dozorcę więzińców przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 29 czerwca i 2 i 3 lipca 1907 przedłuża się termin do wnoszenia podań do dnia 24 sierpnia 1907.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 28 lipca 1907.

L. 14655/pr. (6206 1—3)

Konkurs.

W obrębie politycznej administracji galicyjskiej c. k. Namiestnictwa będzie prowizorycznie obsadzonych 6 posad c. k. leśniczych powiatowych z roczną płacą 1000 koron z prawem posunięcia do wyższego stopnia, 20 proc. dodatku aktywnego, ryczałtem na obchody, umundurowaniem i ryczałtem na utrzymanie mundurów.

Kandydaci, ubiegający się o te posady winni przedłożyć przepisane dowody co do wieku, stanu, nienagannego zachowania się, zdolności fizycznej do służby leśnej, jakoteż wykazać się dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie ewentualnie także języka niemieckiego, wreszcie świadectwem z egzaminu rządowego, przepisanego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60, względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 16 lipca 1879 Dz. p. p. Nr. 100 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. i k. podoficerów i mają ci kandydaci, oraz kandydaci, pozostający w cywilnej służbie rządowej wnieść własnoręcznie napisane podania za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie Magistratu we Lwowie i w Krakowie do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w terminie najdalej do końca września 1907.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 lipca 1907.

(5775 2—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Wojnicza na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 13 lipca 1907 rozpisuje konkurs na posadę sekreta-

rza i kontrolora kasy miejskiej z płacą roczną 1200 kor. z prawem do stabilizacji, po której zostanie płaca podwyższoną do 1400 kor., oraz prawem do dwóch pięcioloci po 200 kor.

Warunki określone w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 l. 25.422 Dz. u. kr. Nr. 88.

Termin do wnoszenia podań do 24 sierpnia 1907.

Magistrat miasta Wojnicza.
Wojnicz, dnia 15 lipca 1907.

Burmistrz
K. Nodzyński.

Kuratele.

L. cz. L. I. 6/6 (9) (6108 3—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę Czernikową w Brzegach.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Bigosa w Brzegach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 20 maja 1907.

L. cz. A. I. 103/6 P. I. 1/7 (19) (6107 3—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Julię Dorocińską w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Patlę w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. L. I. 3/7 (9) (6106 3—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę z Królów Gutową w Zakopanem.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Guta w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 27 czerwca 1907.

L. cz. L. 18/7 (3) (6140)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Marcina Miterę w Białej.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Chłopka w Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. P. 103/7 (5) (6141)

Edykt.

Fed Fedków z Czerniowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego Pawło Kajdan z Czerniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 4 maja 1907.

L. cz. P. 91/7 (1) (6149)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Naścię Jurczyszyn żonę Fedia w Spasie.

Kuratorem jej ustanowiono Fedia Jurczyszyna syna Jurka w Spasie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Roźniatów, dnia 3 lipca 1907.

L. cz. P. 44/7 (6167)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Pawulową w Kwikowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Pawulę w Kwikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 16 maja 1907.

L. cz. P. III 109/7 (6162)

Edykt.

Tema Sommerstein zam. Platrer z Buczacza uznana umysłowo chorą.

Kuratar Platrer Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 25 lipca 1907.

L. cz. P. III 82/7 (6161)

Edykt.

Dmytro Nochajowski z Trybuchowic uznany marnotrawcą. Kurator Fedio Tymczyzyn Trybuchowca.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 25 lipca 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 52/7 (1) (6120 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Arona Seile, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów dnia 15 marca 1907 płatnego 10 lipca 1907, opiewającego na 1000 kor., podpisanego przez Lemla Weissmanna.

(Podpisu wystawcy nie było na wekslu).

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział VII.

Lwów, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. T. V. 10/7 (11) (6020 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Grendysa ze Swilczy.

Michał Grendys ze Swilczy, liczący lat 40, przed około 40 laty wydalili się z miejsca swego zamieszkania i przez ten czas jest nieznanym z życia i miejsca pobytu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Grendysów Batogowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. drowi Gustawowi Holtzerowi w Rzeszowie wiadomości o powyższym wymienionym.

Michała Grendysa zaś wzywa się, aby w ciągu roku przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 czerwca 1907.

L. cz. T. II. 2/7 (1) (5994 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Mojżesza Kanner kupca w Jaśle i Ewigdora Grossa kupca w Żmigrodzie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to następującej treści:

1. Trzeńnica den 28 Juni 1906. Für 3000 K. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Dreitausend Kronen den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht unterschrieben durch Altera Zuckera, płatny w Jaśle bei Moses Kanner.

2. wypełniony tylko sumą 2000 koron podpisany na pierwszej stronie przez Ewigdora Grossa i Abrahama Feldsteina.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jaśło, dnia 12 lipca 1907.

L. cz. Ne. V. 90/7 (1) (6046 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Markusa Goldsteina szynkarza we Lwowie, ul. Słoneczna 22 wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu kasy miejskiej z 26 marca 1907 art. 441/7 na 500 koron.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 26 czerwca 1907.

L. cz. T. 46/7 (2) (6060 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klementyny Hebdy ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawczyni rzekomo zagubionej książeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 92.858 na kwotę 700 koron i na nazwisko Klementyna Hebda opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 czerwca 1907.

L. cz. T. 49/7 (2) (6087 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mirosława Laureckiego, c. k. zarządcy górniczego w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 11 grudnia 1905, zaopatrzonego liczbą rejestru członków 732, wystawionego na nazwisko Mirosława Laureckiego przez „Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, a poświadczające-

go złożenia w tem stowarzyszeniu polie życiowych Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 77.061 i 98.327 na ogółem ubezpieczony kapitał 6500 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzy dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 lipca 1907.

L. cz. T. 13/7 (2) (6159 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tomasza Gizy, policjanta w Radomyślu wielkim, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przy porażce jego domu spalonej książeczki wkładowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Radomyślu wielkim Nr. 86 na 1600 koron opiewającej, na imię Tomasza Gizy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 lipca 1907.

Spadki.

L. cz. A. V. 55/7 (6) (6145 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że w dniu 11 stycznia 1896 w Mokrzyce ad Lubaczów zmarła Blima Erdheim bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiając w spadku 1/6 część realności whl. 77 ks. gr. gm. kat. Wielkie Oczy objętą.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Sender Feuer w Wielkich Oczach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 27 czerwca 1907.

L. cz. A. 107/7 (4) (6076 2—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 24 stycznia 1907 w Męcinie zmarł Jan Lupa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem Antoniego Lupe.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Władysława Lupy nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Wojciechem Lupą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 29 marca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 168/7 (1) (6166 3—3)

Edykt.

Przeciw Judzie Birnbaumowi, Chaji Ryfee Birnbaumowej, Salamonowi Birnbaumowi i Racheli Birnbaumowej przedtem w Przykopies zamieszkałych, których miejsce pobytu nieznane, wnieśli Elias Herschmann, Chaja Ryfka 2 im. z Chaimów Birnbaumowa i Estera Ryfka z Weinmannów Birnbaumowa skargę o zapłacenie 839 kor. 72 hal. i 39 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu tego została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem.

Ustanowiony dla tychże kuratorem pan dr. Isenberg adwokat w Mielcu będzie ich zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 7 lipca 1907.

Ogłoszenie

o uzupełniających wyborach członków i zastępców członków komisji powszechnego podatku zarobkowego.

W myśl postanowień §. 16, 18 i 22 ust. 2 ustawy z dnia 25 października 1896 (dz. u. p. Nr. 220) o bezpośrednich podatkach osobistych, oraz §. 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego z dnia 28 stycznia 1897 dz. u. p. Nr. 35 do I. działu powołanej ustawy) rozpisuje c. k. krajowa Dyrekcja skarbu niniejszem na mocy reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 4 marca 1907 L. 14641 wybory uzupełniające członków i zastępców członków komisji powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych I., II., III. i IV. klasy tutejszego okręgu administracyjnego w miejsce ustępującej połowy członków i zastępców członków tych komisji i wyznacza do przeprowadzenia uzupełniających wyborów następujące terminy:

A) w miastach Lwowie i Krakowie.

I.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego I. klasy w okręgu Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej dzień 11 września 1907.

II.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego II. klasy w okręgu Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej dzień 12 września 1907.

III.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystw podatkowych III. i IV. klasy w mieście Lwowie dzień 16 września 1907.

IV.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego III. klasy w mieście Krakowie dzień 25 września 1907.

V.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego IV. klasy w mieście Krakowie dzień 26 września 1907.

B) w powiatach politycznych.

I.

Dla tych towarzystw podatkowych, których członkowie uprawnieni są po myśli ustępu 2 §. 18 powołanej wyżej ustawy do wyborów bezpośrednich, mianowicie:

dla towarzystw podatkowych	w okręgach rozkładowych	Dzień wyboru członków i zastępców członków komisji
III. klasy	Miasto Kołomyja z gminą polityczną Werbiaż niżny, oraz miasto Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Tarnów.	26 sierpnia 1907
IV. klasy		27 sierpnia 1907

II.

Dla tych towarzystw podatkowych, których członkowie wykonać mają prawo wyboru po myśli ustępów 3, 4 i 5 §. 18 powołanej ustawy w drodze prawyborów, mianowicie:

dla towarzystw podatkowych	w okręgach rozkładowych	Dzień wyboru wyborców (prawybory)	Dzień wyboru członków i zastępców członków komisji
III. klasy	wszystkie powiaty polityczne z wyłączeniem miasta Kołomyi z gminą Werbiaż niżny, dalej miast: Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnopola i Tarnowa	26 sierpnia 1907	16 września 1907
IV. klasy		27 sierpnia 1907	17 września 1907

Wybory ad A) III. odbędą się we Lwowie, ad A) I., II., IV., V. w Krakowie, ad B) I. w miastach Kołomyi, Przemyślu, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Tarnowie.

Prawybory ad B) II. odbędą się w siedzibach urzędów podatkowych każdego poszczególnego powiatu politycznego, zaś wybory ad B) II. w siedzibach c. k. powiatowych władz politycznych.

Co do zaliczenia do poszczególnych klas podatku zarobkowego i uprawnienia do głosowania otrzymają P. T. kontrybucenci od kompetentnych władz podatkowych I. instancji osobne uwiadomienia, względnie legitymacje przepisane artykułem 13 powołanego na wstępie rozporządzenia wykonawczego z dokładnym oznaczeniem miejsca wyboru, lokalu wyborczego, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów, oraz liczby mających się wybrać wyborców, względnie członków i zastępców członków komisji.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania osobne urzędowe karty wyborcze.

Wyborcy wybrani przy prawyborach i powołani jako tacy do wybrania członków i zastępców członków odnośnych komisji otrzymają obok potrzebnych kart wyborczych osobne karty legitymacyjne.

Warunki prawa wyboru i wybieralności, oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §. §. 18, 20 i 21 powołanej na wstępie ustawy i wspomniane tam przepisy wyborcze.

Wybory uzupełniające do komisji podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych I. i II. klasy w okręgu rozkładowym „Izby handlowej i przemysłowej lwowska i brodzka” rozpisze się później.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 25 lipca 1907.

Ч. 80.007.

Оповіщене

о доповняючих виборах членів і заступників членів комісії загального податку заробкового.

По мысли постанов §§ 16, 18 i 22 (уступ 2) закона з дня 25 жовтня 1896 Ч. 220 в. з. д. о непосредных податках особистых, як також § 17 приписів виборчих (дodatek D. розпорядження для виконання до відділу I. покликаного закона) розписує сии ц. к. краєва Дирекция скарбу в наслідок рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з дня 4 марта 1907 Ч. 14.641 вибори доповняючі членів і заступників членів комісії загального податку заробкового для товариств податкових I., II., III. і IV. класи тuteшного округу адміністративного в місце уступаючої половини членів і заступників членів тих комісій і визначає до переведення тих доповняючих виборів слідуєчі речинці:

A) в містах Львів і Краків.

I.

Для контрибуентів зачислених до товариства податкового I. класи в окрузі палати торговельної і промислової Краківської день 11 вересня 1907.

II.

Для контрибуентів зачислених до товариства податкового II. класи в окрузі Краківської палати торговельної і промислової день 12 вересня 1907.

III.

Для контрибуентів зачислених до товариств податкових III. і IV. класи в місті Львові день 16 вересня 1907.

IV.

Для контрибуентів зачислених до товариства податкового III. класи в місті Кракові день 25 вересня 1907.

V.

Для контрибуентів зачислених до товариства податкового IV. класи в місті Кракові день 26 вересня 1907.

Б) в повітах політичних.

I.

Для тих товариств податкових, котрих члени суть управлені по мысли уступу 2 § 18 висше покликаного закона до виборів безпосередних, іменно:

для товариств податкових	в округах розкладових	день вибору членів і заступників членів комісії
III. класи	місто Коломия з громадою політичною Вербіж нижній, як також міста: Перемишль, Станіславів, Стрий, Тернопіль і Тарнів.	26 серпня 1907
IV. класи		27 серпня 1907

II.

Для тих товариств податкових, котрих члени мають право виконувати вибори по мысли уступів 3, 4 і 5 § 18 покликаного закона в дорозі правиборів, іменно:

для товариств податкових	в округах розкладових	день вибору виборців (правиборів)	день вибору членів і заступників членів комісії
III. класи	всі повіти політичні з вилученем міста Коломиї з громадою Вербіж нижній, дальше міста: Перемишль, Станіславів, Стрий, Тернопіль і Тарнів	26 серпня 1907	16 вересня 1907
IV. класи		27 серпня 1907	17 вересня 1907

Вибори ад A) III. відбудуть ся у Львові, ад A) I., II., IV. і V. в Кракові, ад B. I. в містах Коломия, Перемишль, Станіславів, Стрий, Тернопіль і Тарнів.

Правибори ад B) II. відбудуть ся в селитьбах всіх урядів податкових кожного вичисленого повіту політичного; вибори ад B. II. в селитьбах ц. к. повітових властей політичних.

Що до зачислення до поодиноких клас податку заробкового і управління до голосованя одержать B. II. контрибуенти від компетентних властей податкових I. інстанції окремі повідомлення вглядно легітимациі приписані артикулом 13 покликаного на вступі розпорядження для виконання з точним означенем місця вибору, локалу виборчого, години розпочаття і укінчення виборів, як також числа маючих ся вибрати членів і заступників членів комісії.

Рівночасно доручені зістануть управлінням до голосованя карти виборчі.

Виборці вибрані при правиборах і покликані як такі до вибрана членів і заступників членів дотичних комісій одержать окрім потрібних карт виборчих також окремі карти легітимацийні.

Услія права вибору і вибиральности як також приписане при виборах поступоване подають §§ 18, 20 і 21 покликаного на вступі закона і згадані тамже приписи виборчі.

Вибори доповняючі до комісії податку заробкового для товариств податкових I. і II. класи в окрузі розкладовим „палати торговельної і промислової львівської і брідської“ зістануть розписані пізнійше.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 25 липня 1907.

Zl. 80.007

Kundmachung

betreffend die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommissionen.

Gemäss der Bestimmungen der §§ 16, 18 und 22 Abs. 2 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern und des § 17 der Wahlvorschrift (Beilage D der Vollzugsvorschrift vom 28 Jänner 1897 R. G. Bl. Nr. 35 zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) schreibt die k. k. Finanzlandesdirektion hiemit zufolge Erlasses des Finanzministeriums vom 4 März 1907 Zl. 14641 die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommissionen für die Stennergeseellschaften I., II., III. und IV. Klasse des h. o. Verwaltungsgebietes am Stelle der ausscheidenden Hälfte der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter dieser Kommissionen aus.

Zur Vornahme dieser Ergänzungswahlen werden nachstehende Termine festgesetzt.

A) In den Städten Lemberg und Krakau.

I.

Für die Angehörigen der I. Erwerbsteuerklasse des Handelskammerbezirkes Krakau der 11 September 1907.

II.

Für die Angehörigen der II. Erwerbsteuerklasse des Handelskammerbezirkes Krakau der 12 September 1907.

III.

Für die Angehörigen der III. und IV. Erwerbsteuerklasse der Stadt Lemberg der 16 September 1907.

IV.

Für die Angehörigen der III. Erwerbsteuerklasse der Stadt Krakau der 25 September 1907.

V.

Für die Angehörigen der IV. Erwerbsteuerklasse der Stadt Krakau der 26 September 1907.

B) In den politischen Bezirken.

I.

Für jene Stenegeresellschaften, deren Angehörige gemäss § 18 Abs. 2 des bezogenen Gesetzes ihr Wahlrecht unmittelbar ausüben haben u. z.

Für die Stenegeresellschaften	In den Veranlagungsbezirken	Tag der Wahl der Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter
III. Klasse	Die Stadt Kołomyja mit der politischen Gemeinde Werbiaż nízny wie auch die Städte: Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol und Tarnów	26 August 1907
IV. Klasse		27 August 1907

II.

Für jene Stenegeresellschaften, deren Angehörige ihr Wahlrecht gemäss § 18 Abs. 3, 4 und 5 des bezogenen Gesetzes durch Wahlmänner ausüben haben und zwar:

Für die Stenegeresellschaften	In den Veranlagungsbezirken	Tag der Wahl der Wahlmänner (Uhrwahlen)	Tag der Wahl der Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter
III. Klasse	Alle politischen Bezirke mit Ausschluss der Stadt Kołomyja samt der polit. Gemeinde Werbiaż nízny, ferner mit Ausschluss der Städte: Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol und Tarnów	26 August 1907	16 September 1907
IV. Klasse		27 August 1907	17 September 1907

Die Wahlen ad A) III. werden in der Stadt Lemberg, jene ad A) I., II., IV. und V. in der Stadt Krakau, ferner die Wahlen ad B) I. in den Städten Kołomyja, Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol und Tarnów — die Urwahlen ad B) II. am Sitze der Steuerämter jedes einzelnen politischen Bezirkes und die Wahlen ad B) II. am Sitze der politischen Bezirksbehörden stattfinden.

Bezüglich der erfolgten Einreihung in die einzelnen Erwerbsteuerklassen und der Berechtigung zur Teilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden der I. Instanz besondere im Artikel 13 der eingangsbezogenen Vollzugsverordnung vorgeschriebenen Verständigungen bzw. Legitimationen zukommen, welche die genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Wahlmänner beziehungsweise Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten besondere amtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Die bei den indirekten Wahlen gewählten und somit zur Vornahme der Wahl der Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter berufenen Wahlmänner werden neben den nötigen Stimmzetteln besondere Legitimationen zugestellt erhalten.

Das Wahlrecht, die Wählbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§ 18, 20 und 21 des eingangsbezogenen Gesetzes und durch die dortselbst erwänte Vollzugsvorschrift geregelt.

Die Ergänzungswahlen in die Erwerbsteuerkommissionen für die Stenegeresellschaften der I. und II. Klasse im Veranlagungsbezirke „Handelskammerbezirke Lemberg-Brody“ werden später ausgeschrieben werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 25 Juli 1907.

L. cz. Prez. 1937/7 (18) (6200 1-3)

Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyżajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy e. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 9 września 1907 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym e. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marccelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców e. k. sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Leona Bereznickiego, Bazylego Malarkiewicza i Władysława Doniehta. Sambor. 16 lipca 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 62/7 (2) (6215)

Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek e. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 15 czasopisma „Boecian“ z dnia 1 sierpnia 1907 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem:
I. „Także coś“ cały (str. 2, l. 2);
II. „Na kwatery“ od słów: „Po maleniku“ do końca (str. 3, l. 2 i 3 u dołu);
III. „Aforyzmy Kindermetha“ od słów: „ja znam“ do końca (str. 4, l. 2), oraz
IV. „W Zakopanem“ cały (str. 8, l. 2) zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy,
S. III.
Kraków, dnia 30 lipca 1907.

Zl. 171 (6151)

Das f. f. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1907, Pr. 34/7, die Beschlagnahme der Nr. 147 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ ddo. 2-3 Juli 1907 wegen des Artikels: „Alpinisti italiani e alpinisti tedeschi“ in der Stelle von „Il colmo e poi“ bis „sarebbe un colmo“ und von „Certo noi larosiamo“ bis „le delite conseguenza“ nach § 300 St. G. und § 488, 491, 492 St. G. sowie Artikel V. des

Gejebes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten, bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brunn hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juli 1907, Pr. I. 39/7, die Weiterverbreitung der Nr. 164 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 23 Juli 1907 wegen der Stellen von „Ovsem cetnietvo“ bis „dejte pokoj“ des Artikels: „Rota loupezniku na Drabanske vysocine“ nach § 488 und 491 St. G. sowie Artikel V. des Gejebes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 173 (6189)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1907, Pr. VII 11/7 die Weiterverbreitung der im Gejächste des Ferdinand Wader in Tarvis aufstehenden, von der Edition Photographien, darstellend die Ortshaji Uggowit mit dem Fort Senfel im Hintergrunde, nach Artikel IX. des Gejebes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Firmy.

L. cz. Firm. 598 stow. III. 152 (5962)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Dębno ad Brzesko.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Dębnie ad Brzesko, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: Dębno dnia 28 kwietnia 1907.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek, danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

warzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu innych członków. Zarząd ten stanowią: Ks. Michał Mika proboszcz w Dębnie jako przełożony, Stanisław Rudnicki rolnik i przemysłowiec w Dębnie jako jego zastępca; Wawrzyniec Powroźnik rolnik w Dębnie, Jan Kubala rolnik w Woli Dębińskiej, Ludwik Płaneta rolnik w Sufezyńcu, Jan Baka rolnik w Jastwi i Jędrzej Przeklasa rolnik w Sufezyńcu jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy podpisze przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanym dla spółek rolniczych przez krajowy patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: w myśl ustawy.

Data wpisu: 9 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 lipca 1907.

L. cz. Firm. 27/7 stow. II. 126 (5996)

Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Olszyny koło Ołpin.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Olszynie koło Ołpin, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 8 lutego 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, danie możności lokacyi oszczędności i popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń w okręgu spółki.

Dyrekcja: Zarząd tworzą ks. Wiktor Bar, proboszcz w Olszynie jako przewodniczący, Jan Dudek, rolnik w Olszynie jako zastępca przewodniczącego Daniel Rapala, Jakób Gogoła i Józef Bąk, rolnicy w Olszynie, jako członkowie.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy zawieszonyj na lokalu spółki.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 17 lutego 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. Firm. 730 stow. III. 129 (6012)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Lwowskie kupieckie Towarzystwo kredytu i oszczędności we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ „Lemberger kaufmännischer Credit und Sparverein in Lemberg, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 12 maja 1907 uchwalono częściową zmianę § 23 statutu, którego ustęp pierwszy brzmić będzie odład „Zarząd stowarzyszenia składa się z 6 członków, którzy muszą mieć swe stałe miejsce zamieszkania we Lwowie“. Dalsza zmiana § 23 uwidocznią jest w akta.

Członkowie zarządu wybrani: jako szósty członek Jakób Herman, kupiec we Lwowie. Dzień wpisu: 18 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 lipca 1907.

L. cz. Firm. 570 stow. I. 67/38 (5943)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank zaliczkowy w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zwyżajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 3 maja 1907 wybrany został Franciszek Bieniek buchalter w Czortkowie zamieszkały na zastępcę dyrektora.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 617 stow. II. 39/16 (5942)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Nastasowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na zwyżajnem walnem zebraniu członków dnia 4 kwietnia 1907 odbytem wybrano w miejsce ustępującego Jana Ślikanowicza zastępcę przełożonego zarządu Filipa Komarnickiego rolnika w Nastasowie zastępcą przełożonego zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 596 stow. II. 159/7 (5941)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Bereżowicy małej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków dnia 1 kwietnia 1907 odbytem wybrany został w miejsce ustępującego przełożonego zarządu Franciszka Lazorowicza Błażej Kubów syn Marcina rolnik z Bereżowicy małej przełożonym zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 91/7 stow. C. 18 (5968)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Stryju stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji: Edward Praxmajer dyrektor i Antoni Terlecki zastępca dyrektora zmarli, zaś Jan Maziak zastępca dyrektora ustąpił.

Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Maziak dyrektorem Bazyl Geciow i Andrzej Rybak zastępcami dyrektorów.

Data wpisu: 10 czerwca 1907.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 587 stow. III. 150 (5933)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Skład artykułów spożywczych dla funkcyonaryusz y e. k. kolei państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w Krakowie. Lebensmittel-Magazin für Bedienstete der k. k. Oesterr. Staatsbahnen registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Krakau).

Data statutu: 15 maja 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie swoim członkom wyłącznie dla ich gospodarstwa domowego potrzebnych artykułów spożywczych w możliwie najlepszej jakości i po możliwie niskich cenach.
Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcja składa się z sześciu członków a mianowicie: z Dyrektora, jego zastępcy i 4 innych członków.

Podpis firmy (P. Z.) Pod wypisanem lub stampilią wyciętym brzmieniem firmy podpisze dyrektor lub jego zastępca i jeden z członków dyrekcji.

Ogłoszenia od stowarzyszenia wychodzące umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich i w lokalu stowarzyszenia przez przybiecie na tablicy.

Udziały członków wynoszą po 10 koron. Jeden członek może mieć najwyżej 10 (dziesięć) udziałów.

Odpowiedzialność: członków za zobowiązania stowarzyszenia rozciąga się do wysokości deklarowanych udziałów oraz do dalszej kwoty równającej się tym udziałom.

Data wpisu: 7 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5 lipca 1907.

L. cz. Firm. 103/7 stow. I. 136 (5895)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Na walnem zgromadzeniu w dniu 31 stycznia 1907 wybrano w miejsce Jana Wejdy i Adama Marcinkiewicza, którzy z Dyrekcji wystąpili, członkami zarządu na lat 3. P. Bojomira Eminowicza dzierżawcę dóbr w Równem jako Dyrektora i p. Aleksandra Obłazę właściciela realności w Dukli jako zastępcę Dyrektora, nadto wystąpienie z zarządu 6 członków zarządu pp. Mechla Herziga i Rudolfa Nieddeckiego.

Data wpisu: 16 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 77/7 stow. I. 160 (5866)
Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Jasle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, iż w miejsce zmarłego członka Zarządu b.p. Izaka Judy Rubla zamianowała Rada Nadzorcza uchwałą swą z dnia 11 kwietnia 1907 w myśl § 21 statutu Towarzystwa zastępcą członka p. dr. Ignacego Steinhausa, adwokata w Jasle a to na czas aż do najbliższego walnego Zgromadzenia.

Data wpisu: 11 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 maja 1907.

L. cz. Firm. 344 stow. II. 344 (5892)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska. Brzmienie firmy: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Rawie ruskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Ze składu dyrekcji wystąpili: Natan Edel, Jakob Landau i Aron Friedmann.

Członkami dyrekcji wybrani: Natan Edel i Jakob Landau ponownie, tudzież Chaim Halberstau, kupiec w Rawie ruskiej.

Data wpisu: 15 czerwca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 15 czerwca 1907.

G. Zl. Firm. 340/7 T. I. 51. (5965)

Aenderung und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Einzutragen ist im Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Kutry.

Firmawortlaut: Credit-Vorschuss und Spar-Verein in Kutry, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Aenderung des Genossenschaftsvertrages: und zwar der §§ 1, 2, 4, 5, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 33, 36, 37, 39, 42, 43, 44, 46, 47, 49, 50, 51, 55, 56, 59, 60, 62, 66, 69, 73, 77, 78, 86, 87, 88, 89.

Gegenstand des Unternehmens und Firmazeichnung bleibt unverändert.

Geschäftsanteil bisher auf einen Mindestbetrag von 25 Gulden und den Höchstbetrag von 3000 Gulden festgesetzt. Nuncmehr beträgt ein Geschäftsanteil 50 Kronen.

Datum der Eintragung 22 Juni 1907.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abt. II. Kolomea, am 22 Juni 1907.

L. cz. Firm. 373/7 Rej. A. (5966)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Do rejestru handlowego Oddział A. wpisuje się:

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Alter Kupferman. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel.

Właściciel (I.): Alter Kupfermann handel zbożem w Kołomyi, udzielono prokurę Józefowi Mendlowi Kupferman kupcowi w Kołomyi.

Dzień wpisu: 26 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 26 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 584 stow. I. 16 (5792)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Spółka wydawnicza polska w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członek komitetu zarządzającego Ludwik hr. Debiecki wystąpił a w miejsce jego wybrany został Konstanty Popiel właściciel realności w Krakowie.

Data wpisu: 3 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lipca 1907.

L. cz. Firm. 151 stow. II. 890 (5870)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Skrzyszów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Skrzyszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Korus, Walenty Bednarz, Jan Mondel, Jan Kulesza.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: ponownie Jan Korus, Walenty Bednarz jako przełożony zarządu, Jan Mondel a nowo wybrany Józef Siuska rolnik ze Skrzyszowa.

Data wpisu: 18 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 50/7 stow. I. 262 (6085)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Frysztaku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu w dniu 1 marca 1907 odbytem wybrano w miejsce dotychczasowego zastępcy

dyrektora Gustawa Hoffmanna, zastępcę członka Dyrekcji p. Andrzeja Kurowskiego, c. k. adj. sąd. we Frysztaku.

Data wpisu: 16 marca 1907 roku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Firm. 426 Rg. I. 48 (5863)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „M. Straszewski, S. Stojalowski i spółka, Przedsiębiorstwo wydawnicze“.

Forma spółki: Jawna spółka komandytowa od dnia 5 maja 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Dr. Manrycy Straszewski profesor uniwersytetu w Krakowie i ks. Stanisław Stojalowski wydawca i redaktor w Białej obecnie w Krakowie.

Komandytynie: 2 komandytystów.

Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spółnicy osobiście odpowiedzialni łącznie.

Podpis firmy: Pod nazwą firmy stampliłą wyciśniętą podpisują swoje nazwiska jak następuje: „Ks. Stojalowski“ „M. Straszewski“.

Dzień wpisu: 21 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział III.

Kraków, dnia 20 maja 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworcu głównym:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przech.	o g.			odeh.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2:51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	3:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborca, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	6:00	do Sambora, Sianek.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7:25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszye, N. Sącza przez Tarnów.		—	6:20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6:28	do Jaworowa.	
—	8:00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.	
—	8:05	z Iztkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniwiec, Kolomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8:22	z Jaworowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemysł).	
8:55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9:20	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10:05	z Kolomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10:45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		1:55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koecmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2:17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej.		—	2:36	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
1:30	—	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		—	2:25	do Kolomyi, Żydaczowa.	
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		2:45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemysł), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	1:55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4:05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	2:16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4:30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
2:25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	5:50	do Stanisławowa.	
—	3:51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobyca, Borysławia.		—	6:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
—	3:55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.		—	6:25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	7:00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).		7:05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszye, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7:20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemysł).	
—	9:00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.		—	11:15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.		—	11:30	Stryja, Drohobyca, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3:25, 5:30 po połud. i 8:20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1:46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10:05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9:35 wieczór.	Do Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2:28, 3:45, 5:45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12:41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9:05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8:34 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1:15 po połud. i 9:25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 9:15 przed połud., i 3:35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połud.
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.	Do Szczerca 10:45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.	Do Lubienia 2:10 po połud. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworcu „Podzamecze“:

—	7:01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:08	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	2:32	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	7:24	Podwołoczysk.
—	10:12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.	—	11:35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Podzamecze“:

—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11:08	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7:24	Podwołoczysk.
—	11:35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Sluchaczka filozofii z francuską, niemiecką konwersacją i muzyką udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazjum i do poprawek wogóle. Papińska 1. 32, mieszkanie 1. 8, dla J. K.

Butynowany pomocnik kancelaryjny sądowy z chlubeniami świadectwami poszukuje zaraz posady przy sądzie lub którejkolwiek władzy rządowej. Łaskawe zgłoszenia: „Pomoćnik” poste restante Ustrzyki dolne.

Okazyja! Pozostałe towary z dawnego lokalu: koldry po kor. 4, 7 i 9, wełniane i kłotowe po kor. 10, 12, 14, 16, 20 do kor. 30, jedwabne atłasowe po kor. 22, 28, 30 i wyżej. Ogromny wybór materij meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, kap na łóżka i t. p. POZKA żelazne od najtańszych. Kompletne SYPIALNIE, JADALNIE i MEBLE SALONOWE polecają J. SCHUSTER i K. TOCZYŃSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja liczbą 5.

Profesor gimnazjalny

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów szkół średnich.

Staranna opieka, skuteczna pomoc w nauce, komfort i higiena.

Zgłoszenia listowne: Lwów, ul. Bielowskiego 5, parter.

Ogrodnik

liczący lat 42, katolik, żonaty, ojciec jednego dziecka, teoretycznie i praktycznie wykształcony, władający w słowie i piśmie językiem niemieckim i słowackim, poszukuje stałej posady. — Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem:

EUGEN BINÄR

Stadtgärtner in Storozyniec a/S.

BUKOWINA.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble” Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kawy

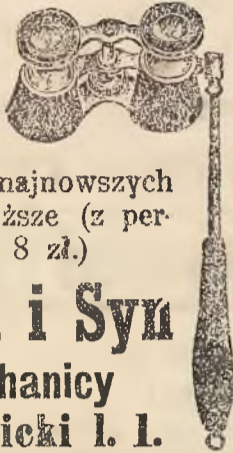
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatem, najlepszym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obecnie przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzerowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwyższemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII. Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

LOTERYA KARLSBADZKA

2 ciągnięcia, 6164 wygranych

Główna wygrana

100.000

Koron w gotówce

Pierwsze ciągnięcie już 6 sierpnia 1907 r.

Cena losu 1 Korona

6 losów tylko 5 Koron 50 hal., 11 losów tylko 10 koron polecają kantory wym., trafiki i t. d.

Zlecenia pocztowe: Kantor wymiany Braci Eibenschütz w Krakowie.

Ogłoszenie.

Dnia 11 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa dla wspólnego kredytu w Ropczycach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w lokalu Towarzystwa, na które wszystkich członków tegoż Stowarzyszenia uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Rozwiązanie Towarzystwa.
2. Sposób pokrycia strat tegoż Towarzystwa.

Dyrekcya.

OBWIESZCZENIE.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie z dnia 29 września 1906 i z dnia 1 lutego 1907 uchwaliły redukcję kapitału akcyjnego w kwocie 5,000.000 koron do kwoty 758.000 koron, a to:

1. Przez zniszczenie znajdujących się w portfelu Banku 3015 sztuk akcji własnych w sumie 1,206.000 koron.
2. Przez odstemplowanie pozostających w ten sposób 9485 sztuk akcji po 400 koron do nominalnej wartości po 80 koron z tem, że 2 pre., t. j. kwota 8 koron za każdą akcję, ma być dotychczasowym akcyonaryuszom w gotówce zwrócona.

Równocześnie uchwaliło Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy z dnia 1 lutego 1907 podnieść tak zredukowany kapitał akcyjny w kwocie 758.000 koron do sumy 3,000.000 koron przez ściągnięcie w obieg będących odstemplowanych 9485 sztuk akcji i wydanie nowych 7500 sztuk akcji po 400 koron nominalnej wartości, przyczem atoli pretensya Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu do Galicyjskiego Banku Kredytowego w likwidacji w kwocie 2,149.434 koron 48 hal. została wyłączona na rzecz dotychczasowych akcyonaryuszy z tem, że ewentualne nadwyżki osiągnięte przy realizacji aktywów przyjętych po Galicyjskim Banku Kredytowym w likwidacji wpłyną na rzecz zreorganizowanego Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i redukują wyłączoną na rzecz dotychczasowych akcyonaryuszy powyższą pretensję.

Powyższe uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy, o ile się odnoszą do redukcji kapitału akcyjnego zostały reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 czerwca 1907 l. 13963 zatwierdzone pod warunkiem, że wykonanie tych uchwał nastąpi przy ścisłym przestrzeganiu przepisów artykułów 243, 245 i 248 ust. handl.

Ogłaszając niniejszem powyższe uchwały do redukcji kapitału akcyjnego się odnoszące, wzywa się po myśli powyższych przepisów i rozp. ces. z dnia 21 czerwca 1873 l. 114 Dz. u. p. wierzyteli Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, aby w przeciągu 3 miesięcy, licząc od dnia, w którym ogłoszenie niniejsze po raz trzeci nastąpi, do Banku się zgłosili.

Zarazem podaje się do wiadomości, że Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy uchwaliło poczynić kroki celem ustanowienia kuratora i wybrało komitet, a to celem przeprowadzenia formalności prawnych połączonych z wyłączeniem powyższej pretensji w kwocie 2, 149.434 koron 48 hal. na rzecz dotychczasowych akcyonaryuszy i do ich zastępstwa we wszelkich sprawach dotyczących tej wyłączonej pretensji.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agenca Dzienników i ogłoszeń Śl. Sokołowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====